

NEW YORK GORĄCO WITA CLEMENCEAU'A

PREMIER POINCARÉ OTRZYMUJE WOTUM ZAUFANIA

ZA WOTUM ZAUFANIA BYŁO 462 PRZECIW 71 POSŁÓW. SPÓDZIWA SIĘ UTRZYMANIA ZGODY WSKÓD ALJANTÓW.—PIĘTNIE NIEMCÓW I TURKÓW

PARYŻ, 18 listopada. — Po długim wyjaśnieniu w parlamencie w sprawach zagranicznej polityki francuskiej i położeniu nacisku na wielką doniosłość na utrzymanie przyjaznych stosunków z Anglią w sprawach odskodań niemieckich i polityki Bliskiego Wschodu, premier Poincaré otrzymał dzisiaj od parlamentu wotum zaufania 462 głosami większości przeciw 71.

Premier Poincaré wyraził przekonanie w solidarności wśród aliantów w załatwieniu dwóch najważniejszych problemów europejskich kwestii odskodań i kwestii Bliskiego Wschodu, przy

tym napiętnował Niemców i Turków za ich chęć poróżnienia aliantów i wykorzystania ścieżki na swoją stronę.

Poincaré zaznaczył, że Francja podpisała z Turcją traktat w Antioch w pewnych spornych kwestiach, ale jeżeli jeszcze nie został zawarty, bo Francja nie chciała zawierać osobnego pokoju bez poróżnienia ze swoimi aliantami, z którymi pragnie walczyć szczerze współdziałając, do czego obecnie nadaje się pora po ujednoliciu Lloyd George'a, który był powodem rozluźnienia przyjaznych stosunków pomiędzy Anglią i Francją przez popieranie Niemców.

TURCY NAPADAJĄ NA FRANCUŻÓW

LONDYN, 18 listopada. — Właściwości otrzymane z Adrianopola donoszą o napadzie żołnierzy tureckich na francuzów w mieście Karagac, położonym naprzeciw Adrianopola na drugiej stronie rzeki Maricy. Kilku żołnierzy francuskich wraz z konsulem francuskim zostali bez powodu pobici przez żołnierzy tureckich. W rządowych kołach francuskich nie otrzymano dotychczas potwierdzenia wiadomości.

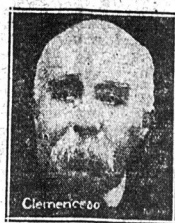
Pierwsza sesja nowego parlamentu angielskiego

LONDYN, 18 listopada. — W poniedziałek nastąpi otwarcie nowego parlamentu dla wybrania przewodniczącego, poczem parlament odroczy się do czwartku i rozpocznie swoje obrady od zatwierdzenia angielsko irlandzkiego traktatu pokojowego. Opozycja w przyszłym parlamencie będzie nie tyle silna liczebnie, jak jakościowo posiadając takich wprawnych parlamentarzystów, jak Lloyd George, Asquith i wie lu wybitnych przywódców Partii pracy.

20,000 londyńskich bezrobotnych domaga się pożywienia

LONDYN, 18 listopada. — Tłum bezrobotnych w liczbie 20,000 lu dzi urządził w "Hyde Parku" demonstrację domagając się od rządu o bezpłatną żywność dla bezrobotnych.

W demonstracji wzięli udział także tłumy przygodnych widzów, którzy licząc przy końcu demonstracji przewyższyli liczbę bezrobotnych. Wydana do premiera Bonar Law delegacja, nie uzyskała jednak posłuchania i została odesłana do ministra zdrowia i apropracji.



GEORGE CLEMENCEAU
był premier Francji i znakomitym mężem stanu.

Polska nie przestrzega Rosji przed atakiem na Bessarabię

(Polska) Agencja Telegraficzna przy Polskim Biuro Prasowym
WARSZAWA, 18 listopada. Polska Agencja Telegraficzna, donosi, że pewne pisma europejskie ogłosiły wiadomość, że Polska miała położyć ręką na Bessarabii. Agencja przedstawia w sprawie ewentualnego ataku wojsk bolszewickich na Bessarabię. Polska Agencja Telegraficzna donosi, że podobne wiadomości, jakie ogłosiły pisma europejskie są pozabawione wszelkiej podstawy.

PRZYWÓDCA SOCJALISTÓW TURECKICH ZAMORDOWANY

LONDYN, 18 listopada. — Hussem Hilmi Bey, przywódca socjalistycznej partii tureckiej, został zamordowany w Konstantynopolu; prawdopodobnie o poplek politycznych, jak donosi wiadomość do Exchange Telegraph Co.

Król Arabii ofiaruje gościnę wygnanemu sultanowi

KAIRO, 18 listopada. — Król Hussein, wielki emir Mekki i władca niepodległego państwa w Arabii, Hedszku, przesłał wygnanemu sultanowi tureckiemu zaproszenie, ofiarując mu gościnę w swoim królestwie odpowiednio jego dostojństwu. Niewiadomo czy wygnany sultan skorzysta z przyszanego mu zaproszenia.

PORAZ TEZECI TRZESZENIE ZIEMI W CHILI

VALPARISO, 16 listopada. — Terytorium w sferze ostatniego trzęsienia ziemi w północnej części republiki Chile zostało porażone nawiedzone dość gwałtownym trzęsieniem ziemi. Wiele domów uszkodzonych w poprzek, dwóch trzęsieniami rozpadło się w gruzy. O stratach w zwiastach ludzkie zebrane wiadomości nie donoszą.

PITTSFIELD, 16 listopada.

Zimna fala powietrza z nad wielkich jezior rozszerzyła się na zachodnie stany Nowej Anglii.

W poniedziałek, dnia 20-go listopada 1922, w Domu Narodowym odbędzie się odczyt ob. B. D. Kutakowskiego: „WYBORY W POLSCE”.

Dzielnica Nr. 175 K. O. N.

50,000 LUDZI WZNOŚI OKRZYKI NA JEGO CZĘŚĆ

TURCY OSKĄŻAJĄ AMERYKANÓW

LOZANNA, 18 listopada. — Członkowie tureckiej delegacji pokojowej zarzucają członkom amerykańskiej misji chrześcijańskich w Malej Azji, że podburzili ludność chrześcijańską przeciw Turcji i tym spowodowali przesładowanie chrześcijan przez ludność turecką.

Revolucja wojowniczych szczepli liberyjskich

KAIRO, 18 listopada. — Wojownicze plemiona w Trypolitanii i Cyrenaice pogodziły się pomiędzy sobą i zgodziły się wypędzić z Trypolitanii i ogłosić niepodległość tego kraju. Plemiona Trypolitanii i Cyrenaiki od wieków zwalczyły się nawzajem pomiędzy sobą i wtapliwym jest, czy na długo wytrzymają w zgodzie przeciw wspólnemu wrogowi Włochom.

Meksyk prosi St. J. o opiekę nad swoimi obywatelami wstanie Texas

AUSTIN, 18 listopada. — Rząd Stanów Zjednoczonych, odrzucił od rządu meksykańskiego prośbę, by obywateli meksykańskich zamieszkałych w stanie Texas zostało zapewnione bezpieczeństwo życia i mienia. Sekretarz stanu Hughes wysłał do gubernatora stanu Texas, rozkaz, by obywatele meksykańscy cieszyli się takim bezpieczeństwem jak inni obywateli w całym stanie Zjedn.

Jeden komunista wybrany do parlamentu angielskiego

MATTHEIWELL, (Sekcja) 18 listopada. — J. Walton Newbold jest jedynym komunistą, który został wybrany do parlamentu angielskiego. Dla uczczenia zwycięstwa komunistów urządził specjalny pochód po ulicach miasta śpiewając pieśni bolszewickie. Posel komunistów dziękując za przyjęcie, oświadczył swoim przyjacielom, że zawiadomił o swoim wyborze towarzyszy z Moskwy.

Amerkańskie okręty wysłane do portów Palestyny

KONSTANTYNOPOL, 18 listopada. — Departament Floty polecił torpedowcom Bumer i Lilię iść uderzyć do portu Jaffa, w celu obrony misjonarzy amerykańskich w Jerozolimie i utrzymania komunikacji i skrowej z rządem amerykańskimi misji i instytucji ratunkowych w Jerozolimie. Jeden z tych okrętów pozostanie na stałe w porcie Jaffa.

CLEMENCEAU WZRUSZONY, DZIĘKUJE ZA SERDECZNE PRZYJĘCIE. — PRZYBYŁ ODZYSKAĆ Z POWROTEM SERCE NARODU AMERYKAŃSKIEGO DLA FRANCJI

NEW YORK, 18 listopada. — Dzisiaj o godzinie 10 przed południem wstąpił na ziemię amerykańską, po 57 latach nieobecności największy z byłych premierów Francji, Jerzy Clemenceau, którego witali entuzjastycznie wielotysięczne tłumy ludności i przedstawiciele rządu federalnego stanowego i miejskiego. Po pierwszym powitaniu przy wysiadnięciu na ziemię amerykańską u stóp Batery Parku, dostojny gość został przeprowadzony wśród niezliczonych tłumów widzów do parku przy ratuszu miejskim, gdzie odpowiedział na mowy powitalne przedstawicieli rządu i władz miejskich i stanowych i podziękował tysiącym tłumom za przygotowane mu serdeczne przyjęcie.

Po krótkim po podróży odpoczynku, eks-premier Clemenceau, rozpoczął objazd po Stanach Zjednoczonych z szeregiem odczytów w których będzie usiłował odzyskać z powrotem serce narodu amerykańskiego dla Francji. Pierwszy odczyt wygłosi eks-premier Clemenceau we wtorek 21 listopada w Metropolitan Opera House.

NIEMCY ZOSTALI PRZESTRZEŻONE, BY PRZESTAŁY NARUSZAĆ TRAKTAT WERSALSKI

Alijanci zażądali stanowczego wytłumaczenia się Niemiec z dotychczasowych naruszeń traktatu

PARYŻ, 18 listopada. — Rada ambasadorów zawiadomiła rząd niemiecki w imieniu aliantów, że musi absolutnie zaprzestać na przyszłość jakiegokolwiek naruszenia warunków wersalskiego traktatu pokoju i wykazać doborły wó wypelnienia wszystkich warunków traktatu. Rada ambasadorów w swojej nioce zażądała od rządu niemieckiego wytłumaczenia się ze wszystkich wypadków naruszenia warunków wersalskiego traktatu pokoju, a szereg

gólnie z napadów ludności niemieckiej na członków międzyaliantkiej komisji kontrolującej w Pasawie, w Bawarii i Szwecji na Pomorzu, zaznaczając przykład, że cierpliwie patrzy na wszelkie zła, które zostały wywołane. W końcu rada ambasadorów zapowiedziała Niemcom, że państwa alianty nie zajmą na stałe prowincji nadreńskich, jeżeli Niemcy nie zaprzestają potajemnej fabrykacji nowych wynalazków wojennych i organizowania potajemnej armii niemieckiej.

MUSOLINI OTRZYMUJE WOTUM ZAUFANIA PARLAMENTU 306 GŁOSÓW PRZECIW 116

Mniejszości narodowe: socjaliści i republikanie w gwałtownej opozycji przeciw faszystom

RZYM, 18 listopada. — Premier Mussolini otrzymał dzisiaj od parlamentu wotum zaufania 306 głosami przeciw 116 w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej polityki nowego rządu, powołanego po zwycięstwie bezkrwawej rewolucji faszystów, którzy ujęli rządy w swe ręce po obaleniu gabinetu premiera Facty.

Przeciw rządowi Mussoliniego wystąpił gwałtownie socjalizm, mniejszości narodowe i stronici republikanów. Wielkie wrażenie na posłów parlamentu zrobiło przemówienie pioski Turatello, przywódcy socjalistów wojskich, który na poparcie swojej krytyki rządów premiera Mussoliniego odczytał szereg ustępów z kilku książek napisanych przez niego, głośniej jeszcze Mussolini nie był socjalistą. Przedstawiciel mniejszości narodowych, słowacki chorwacki i niemiecki zarucał rządowi Mussoliniego, że powołana faszystami na przesiadowanie „obywateli włoskich innych narodowości”.

Przedstawiciel stronnictwa republikańskiego Gentili w swoim przemówieniu napiętnował rewolucję faszystów jako cofanie wstecz i destrukcję demokracji i wprowadze

nie do historii tego co zostało uznane za zło dla ludzkości „oświeconego absolutyzmu”, który można nazwać złagodnym bolszewizmem.

Premier Mussolini na oświadczenie przedstawicieli opozycji odpowiedział krótko do głównego punktu, na którego naciskała dli mowy. Socjaliści zapewnili, że nie sprzeniewierzyli się idei dążeń do uściślenia wszystkich obywateli państwa; mniejszościom narodowym przypomnieli, że ludność włoska pod rządami autokratami mimo pręgi ludności włoskiej w prowadzeniu odskodań nie miała swobody słowa, zgromadzeń i prasy, co mają obecnie we Włoszech. Na zarzut republikanów, przywracania oświeconego absolutyzmu, premier Mussolini odpowiedział, że lepszy jest oświecony absolutyzm, jak barbarzyński bolszewizm, który gróźbił Włochom załamaniem przy takim stanie rzeczy, jaki powstał we Włoszech po wojnie wszechświatowej.

W Charkowie oddano 2500 domów dawnym właścicielom.

REPUBLIKA WSCHODNIEJ SYBERJI PRZESTAŁA ISTNIEĆ

Połączyła się z bolszewicką Rosją. — Stany Zjednoczone odwołują swoje okręty z Władywostoku

CZYTA, — Wschodnia Syberja, 18 listopada. — Rząd republiki Wschodniej Syberji został dzisiaj rozwiązany. Parlament republiki Wschodniej Syberji uchwalił połączenie z bolszewicką Rosją i wybrał 12 delegatów na wszechrosyjski kongres bolszewicki, który się ma odbyć w Moskwie w następnym miesiącu.

Amerkańskie okręty odwołane z Władywostoku

Wobec połączenia republiki Wschodniej Syberji z Rosją, rząd Stanów Zjedn. odwołał z Władywostoku amerykańskie okręty wojenne, wysłane tam dla obrony interesów obywateli amerykańskich na terytorium republiki Wschodniej Syberji, której przysiężne uznanie jej rządu i niepodległości pod warunkiem, że nie wprowadzi do siebie ustroju bolszewickiego i nie połączy się z bolszewicką Rosją.

4 niepodległościowców irlandzkich rozstrzelanych

DUBLIN, 18 listopada. — Czterech niepodległościowców James Fisher, P. Cassidy, R. Tully i J. Gaffney zostali rozstrzelani, mowa wyroku sądu wolnego państwa irlandzkiego za nieprawne stoszenie broni.

OBCHÓD LISTOPADOWY

Rada Oświatowa Zi. Tow. Pol. w New Yorku
W NIEDZIELĘ, DNIA 19-go LISTOPADA, 1922 ROKU
W DOMU NARODOWYM, o godz. 2:30 po poł.

Na wieczór omawiana będzie oprócz bieżących spraw politycznych, bardzo ważna kwestja oświaty tutaj na wychowawczy i niemiennie pomocy instytucjom oświatowym w Polsce.—Przemawiać będą wybitni obywatele.—Całą Polskę zaprasza KOMITET.

TOW. ŚPIEWM
„MONIUSZKO”
w Brooklynie, N. Y.
urządza

WIELKI
Maskowy Bal

W SOBOTĘ, DNIA
25-go LISTOPADA
1922 ROKU

W PROSPECT HALL
PROSPECT BLISKO 5-jej AVE.
w Brooklynie, N. Y.

Początek o godzinie 7:30 wieczorem
Wartościowe nagrody za najpiękniejsze i oryginalniejsze kostjomy, dla pań, panów i grup. — O liczny udział uprasza KOMITET



Liat, ale, a z nim specjalnie opiszemy rekopis, który powierzone wachmistrzowi Chatalein przez porucznika Ferrieres'a w dniu wypadu tego do Tassili, krótki zawiązki, przez Tassili, Andrieu (w Centralu, Saharze) dnia 10 listopada 1903 r. Wachmistrz Chatalein miał polecone oddać wszystko panu Leroux, honorarzem rodzi dworu, w Rion, na białym koniu porażonego i porażonego. Uprzedzić ten ułamek było przed upływem dwu tygodni, oznaczonym na opublikowanie rekopisów, z tego też powodu ułamek pewnie trudności, które opóźniły wydrukowanie go aż do dnia dzisiejszego.

WSTĘP

Jeśli kartki te ujrzą kiedykolwiek światło dzienne — mnie już nie będzie. Termin jaki oznaczam dla ich publikowania jest dla mnie pod tym względem dostateczną gwarancją.

Nie chciałbym, aby sobie te zwłoki, jakie wymagam, być tłumaczono. Proszę mi wierzyć, że w stosunku do tych garstków kreślonych kartek nie mam żadnych ani torskich ambicji, rzeczy tych jestem i byłem zawsze daleki, nie chcę jednak, aby inni udawali się w drogę, z której ja nie wróciłem.

Godzina czwarta rano. Różowa jutrzienka rozpała krótkie nad „Ramda” swoje ognie. Dokoła mnie „bordz” się. Przez współuczulone drzwi słyszę równy oddech Andrieja de Saint-Avit.

Za dwa dni wyjeżdżamy obydwa. Opuściliśmy „bordz”. Udajemy się głębiej na południe. Wczoraj rano przyszedł rozkaz ministerjalny.

Dziś, gdybym nawet chciał, jest już za późno się cofnąć. Andriej i ja domagaliśmy się tej misji. Pozwolenie, o które ubiegaliśmy się w porozumieniu z nim, stało się obecnie już rozkazem. Czyż po to przebyta została cała droga służbowa i zmobilizowane wszystkie wpływy w ministerstwie — zebym się teraz leką i cofał przed przesięgnięciem?

Lękac się — powiedziałem? Wiem, że się nie lękam. Ale uczucie strachu nie jest mi obce. Ogaręło mnie ono, gdy pewnej nocy znalazłem w Gwara moich wartowników zamordowanych, z brzuhami rozprutymi straszliwym krzywym cieciami Berberów. Ale teraz, gdy wpatruję się w mrok niezmierzony, skąd za chwilę strzeliłby nagle olbrzymie purpurowe słotce, wiem — że drzę nie ze strachu. To zmagam się we mnie obraz i pociąg do tej świętej tajemnicy.

A może to wszystko złudzenia. Wytwory nadmierne rozognione wyobraźni! Na dejdzie zapewne dzień, gdy odczytywać będą te kartki z pobłażliwym uśmiechem, z uśmiechem człowieka pięćdziesięcioletniego, odczytującego dawne listy.

Złudzenia. Przywziewania. Ale te złudy i przywziewania są mi drogie. „Kapitan de Saint-Avit i porucznik Ferrieres — głosi depesza ministerjalna — określa rozkład białego piaskowca i wapienia węglowego w Tassili. Jednocześnie korzystając z okazji, aby zbadać zmiany w stosunku Andrieu do naszych wpływów itd.” Gdyby podróz ta nie miała głębszego celu, niż te mało ważne sprawy, czuję, że nie pojechałbym.

Pragnę tego czego się lękam i czułym się głęboko zawiązaniem, gdybym nie spojrzał oko w oko temu, co we mnie budzi dzikowy dreszcz.

W głębi doliny Ned-Mia odzywa się szkal. Od czasu do czasu, gdy poprzez skłębione od upału chmury przelazie się promień księżyca, turkawka bierze go za słotkę i grucha w gaju palmowym.

Słychać kroki. Wychylam się z okna. Cień spowity w czarną lśniąca materję prze suwa się po ubitym tarasie warowni. Byłoby światłem wśród przeprośnionej elektryczności nocy. Człowiek zapalił papierosa. Przysiadł, zwrócony twarzą ku południowi. Pali.

Jest to Segheir-ben-Szeik, nasz targijski przewodnik, który za trzy dni poprowadzi nas na nieznaną wagnera tajemniczych „Imoszach” poprzez „Ramada” z czarnego kamienia, wyschnięte strumienie, srebrzyste saliny, złociste diuny, ponad którymi unosi się, gdy dnie wiecher podzwrotnikowy, falisty tuman białych piasków.

Segheir-ben-Szeik. To ten człowiek! Przyponina mi się tragiczne zdanie Duverriera: „Pulkownik włożył nogę w strzęp

mie i w tej samej chwili otrzymał nagłe pchnięcie szablą...”

Segheir-ben-Szeik!... Jest tam! Pali spokojnie papierosa z paczki, którą mu ofiarowałem. Boże, daruj mi tę przewrotność!

Fotofor rzuca na papier swe żółte światło. Co za dziwaczne przeznaczenie, które, gdy miałem lat szesnaście zdecydowało, sam nie wiem dlaczego, zebym wstąpił do szkoły Saint-Cyr i zrobił mnie kolesia Andrieja de Saint-Avit. Mogłem przecież studiować prawa, medycynę. Mógłbym być dzisiaj zwykłym spokojnym i żyć w cichym mieście z kosciołem i wodą bieżącą, a nie dziwnym cieniem odzianym w bawełnę, pełnym niewypowiedzianego niepokoju i rzuconym na pustynię, która go pochłonie.

Wielki odwrót wpadł przez otwarte okno. Brzęczy, obija się o ściany, o kulę fotoforu, wreszcie spada zwycięzcy z opalonymi o świecę skrzydłami na białą kartkę... tam...

Jest to chrząszcz afrykański, ogromny, czarny z szaro-sinymi plamkami.

Myszę o innych, o braciach jego z Francji, o tych brunatno-złotawych chrząszczach, które widziałem w upale letnie wieczory, wirujące niby małe słoneczne kulki, w mojej rodzinnej wiosce. Jako dziecko spędzałem tam wakacje, później urlopy. Podczas ostatniego ślupała tam obok mnie powiewna biała postać, spowita z powodu wieczornego chłodu w biały muślinowy szal. Pod wpływem wspomnienia wzrok mój zawisa na chwilę w ciemnym kącie pokoju, gdzie na nagim murze blizny szkło portretu. Zdjaje sobie sprawę, jak bardzo straciła dla mnie na znaczeniu to, co sądziłem, iż powinno się stać moim całym życiem i obowiązkiem. Najgłębsza tajemnica mego serca niema już dla mnie odgadnąć wartości. Gdyby wędrowni śpiewacy Rolla przyszli pod okna bordu nucić swoje tęskne melodie, wiem, że nie słuchałbym ich — a gdyby się stali zbyt natrętni, odpedziłbym ich.

Co spowodowało tę zmianę? Historia, baśń może opowiedziana przez kogoś na kim ciąży nastrożniejsze z podejrzeń. Segheir-ben-Szeik skończył papierosa. Słyszę jak miarowym krokiem wraca na swą matę w budynku B. nalewo obok wart. Wyjazd nasz naznaczony jest na 10-go listopada. Rekopis dołączony do tego listu został zacytowany w niedzielę 1-go listopada, a skończony we czwartek 5-go listopada.

OLIVIER FERRIERES, porucznik 3 p. Spahisów.

ROZDZIAŁ I.

Posterunek na Południu

W sobotę 6 czerwca 1903 roku dwa niezwykle zdarzenia przerwały monotonię życia posterunku w Ilassi-Infel: przyszedł list od panny Cecylii de C... oraz świeże numery „Dziennika Urzędowego Republiki Francuskiej”.

— Pan porucznik pozwoli? — spytał wachmistrz Chatalein, biorąc się do przeczyszczenia gazet, z których zerwał już opak. Przywołano sknieniem głowy, zatoniony już całkowicie w odczytywaniu listu panny de C...

„Gdy list ten do rąk pańskich dojdzie — pisało to miłe dziewczę — mama i ja będziemy już zapewne na wsi. Jeśli w pańskim osamotnieniu świadomość, że nudzę się podobnie jak pan, może być jakąś pociechą, to niech się pan cieszy. Na wysiedziach był już dzień Grand Crit. Stawiałam na konia, którego mi pan wskazał i oczywiście przegrałam. Przewieczoraj bylibyśmy na obiedzie u państwa Martial de la Touche. Był tam też wczynie młody Elias Chatrian. Posyłam panu jego ostatnią książkę, która narobiła dużo wrzawy. Państwo Martial de la Touche są w niej podobno żywym odmalowanymi. Dołączam też ostatnie rzeczy Bourgeta, Lotiego i Francea oraz kilkanaście najnowszych w świecie kawiarniarno-literackich nowości.

Co się tyczy polityki, to powiadają, że wprowadzenie w życie prawa o kongregacjach napotka na poważne trudności. W dziedzinie teatru nie nowego. Na lato zaplanowano sobie „Illustration”... Jak się pan na to zapatruje? Na wsi nie wiadomo o robotach... Będę do pana często pisywała i nie będzie to z mojej strony żadnego zaskądzenia. Niech mi pan oszczędzi swoich spostrzeżeń o małym Combelou. Nie jestem ani trochę feministką i mam pełne zaufanie do tych, co twierdzą, że jestem ładna, a do pana w szczególności. Wściekam się jednak na samą myśl, że gdybym pozwoliła sobie z którymkolwiek z naszych wiejskich chłopaków na drobny tylko cząstek twych pofarsozności, na jakie pan sobie pozwala w obcowaniu z kobietami Uled-Nails. Ale dajmy temu pokój. Bywają wyobrażenia nabyt ubliżające”.

SPRAWY STOW. MECHANIKÓW

Biuro główne mieści się:
224 East 57th Street,
New York City

Sekretarz Felix Poplawski.

Ważne dla członków Stow. Mechaników Polskich

W ostatnich tygodniach szereg Stowarzyszenia Mechaników zaczynał się otywiać. Apel dyktacji o spłacie zadankowych akcji i zakupno bondów hipotecznych na dom w celu zebrania potrzebnego kapitału obrotowego wykazuje poważne rezultaty.

Wykazuje członków naszych rozumiejących, że nie o czegoro gadania a o czynów nam potrzeba zabierać się do pracy realnej, zakupując bondy hipoteczne i innych do tego agnitiu.

Aby jaknajszerszy ogół członków naszych zaznajomić z obecną działalnością Stow. Mechaników, urządzane są w różnych miejscowościach zebrania i konferencje na których mówcy w przystępny sposób przedstawiają obecną sytuację w organizacji naszej.

Sierżdecy takich zebrani już się odbyły, inne odbędą się w najbliższych dniach według poniższej marszuty.

Na zebraniach tych przemawiać będzie ob. Henryk Boguszewski, niedawno przybyły z Polski, posiadający wiele jest, a by zebrania były najjaśniejsze, aby jaknajwiększą ilość członków naszych mogła usłyszeć z ust naszego świadka o naszej działalności w Polsce.

Marszuta

BOONTON, N. J. w niedzielę, d. 19-go listopada, o godz. 2 p. po południu w sali ob. Dombrowskiego.

BLOOMFIELD, N. J. we wtorek dnia 21-go listopada.

BAYONNE, N. J. w środę, dnia 22-go listopada, o godz. 7:30 wiecz., w sali pod nr 195 Avenue E.

HEMPSTEAD, L. I. w piątek, dnia 24-go listopada.

GREENWICH, CONN. w sobotę, dnia 25-go listopada.

STAMFORD, CONN. w niedzielę, dnia 26-go listopada.

HARRISON, N. J. we wtorek, dnia 28-go listopada.

E. NEW YORK (Brooklyn), w środę, dnia 29-go listopada.

JAMAICA, L. I. w sobotę dnia 2-go grudnia.

W. ORANGE, N. J. w niedzielę, dnia 3-go grudnia.

PATERSON, N. J. w poniedziałek, dnia 4-go grudnia.

PORT CHESTER, N. J. w środę, dnia 6-go grudnia.

PERTH AMBOY, N. J. w piątek, dnia 8-go grudnia.

PLAINFIELD, N. J. w sobotę, dnia 9-go grudnia.

Nasz Legion Pracy

Poniżej podajemy dalszy spis członków Stowarzyszenia Mechaników, którzy ostatnio spłacili swe akcje. Kto następny?

Jan Jankowski, Chicago, Ill.

Ant. Michowicz, Farmusville, Mass.

Aleks. Ziemiński, New Bedford, Mass.

Mateusz Marzec, So. Lawrence, Mass.

Stan. i Maria Rycharc, Mc Kees Rocks, Pa.

Bolesław Hojnicki, South Bend, Indiana.

Franc. Machman, Toledo, O.

Stan. Wojtczak, Union City, Conn.

Jan Kostreba, Three Rivers, Mass.

Stan. Niedzwiecki, Ludlow, Mass.

Edw. Grzegorz Symański, Cleveland, O.

„CASCARETS” 10c

NAJLEPSZE SA NA PRZECYSZCZENIE

Aby przeczyć żółdki bez kureczki i nadużyć, używajcie Cascarets. Ból głowy, zatwardzenie, gazy, niestrawność, kwasy w żołądku, żółdki i wszystkie podobne dolegliwości znikają rano. Najprzyjemniejszy w świecie środek na przecyszczenie dla dorosłych i dzieci. Pudełko 10c. — Smakujcie jak cukier!

Genowefa Olaszewska, Adena, Ohio.

Antoni i Julia Sikora, Detroit, Mich.

Brigida Goc, Ashton, Neb.

Stanisław Gonia, Salem, Mass.

Piotr Zelazny, Detroit, Mich.

Kazimierz Fortuński, Hamtramck, Mich.

Roch S. Wiśniewski, Detroit, Mich.

Bron. Kalinowski, Detroit — Mich.

Aleks. Składanowski, Detroit, Mich.

KONFERENCJA.

Przedstawicieli i delegatów filii Stow. Mechaników na stany Nowej Anglii

Barżo ważna konferencja Stowarzyszenia Mechaników odbędzie się:

W Holyoke, Mass. — w niedzielę, dnia 19-go listopada, o godzinie 10 rano, w sali Kosciuszki, róg Lyman i Union ul.

Na konferencję tę zaproszony jest sekretarz generalny F. Poplawski z New Yorku, który referować będzie o obecnej sytuacji w Stow. Mech.

Delegaci proszeni są o punktualne przybycie.

STOW. MECH. POL. W N. Y. Wydział Krawiecki

Zaprasza wszystkich członków z wyłączeniem i niewypłaconymi akcjami na ważne zebranie, które odbędzie się w niedzielę, 19 listopada o godzinie 10 rano w sali St. M. P., 224 E. 57 ul. New York.

Kierownik wytwórni ob. Łojko dopiero wrócił z Polski i zda sprawozdanie z wytwórni krawieckiej w Pruszkowie i inne bardzo ważne sprawy.

W. Rymaszewski, sekretarz.
254 E. 10th St., New York.

ZEBRANIA

Marszuta zebrania urządzanych przez filie Stow. Mechaników, na których przemawiać będzie przybyły z Polski plenipotenc ob. Stanisław RYCHACZGER.

Poniedziałek, 20-go listopada, Wyandotte.

Wtorek, 21-go listopada, Detroit.

Środa, 22-go listopada, Detroit.

ASPIRYNA

Powiedz „Bayer” i dopominaj się!



Prawdziwa

Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer” na paczce lub na tabletkach nie otrzymasz prawdziwego Bayer wyrobu przepisywanego przez lekarzy. Przez przeszło dwadzieścia lat i uznano go przez miliony, jako doskonały na: Neuralgic Ból głowy Ból zębów Lumbago Ból uszu Reumatyzm Zażalenie Ból, Ból. Przyjmujcie tylko „Bayer” paczkę, która zawiera odpowiednie instrukcje. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarzy również sprzedają fiakonki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayera Monocetlicidester Salicylicide.

EXTRA!

ŚWIATECZNA WYCIECZKA DO POLSKI

Pod opieką kierownictwa

Edo. S. Witkowskiego

Starożytni Polscy Amerykańscy podróżnicy, którzy w 1847 roku, na okręcie „COLUMBUS” wylądowali w Nowym Jorku. Cuda podróży i wielkie przygody, które przeżyli, są dla nas wielką ciekawością. Wskazujemy na mapie drogę, którą przeszli, i opiszemy ich przygody. Wskazujemy na mapie drogę, którą przeszli, i opiszemy ich przygody. Wskazujemy na mapie drogę, którą przeszli, i opiszemy ich przygody.

Edo. S. Witkowski

130 EAST 7th St., NEW YORK

Czwartek, 23 listopada, Debray, Płatek, 24-go listopada, Flint, Sobota, 26-go listopada, Chicago. Poniedziałek, 27-go listopada, Chicago. Wtorek, 28-go listopada, Chicago. Środa, 29-go listopada, S. Chicago. Czwartek, 30-go listopada, E. Chicago.

DeVITA
S. DE VITA
DOM BANKOWY
Podziemny Bank New York
2105 First Ave. New York
Początek ulicy
GWARANTUJEMY
14,000 M. P. za \$1.
Pisz po nasz okupulaz.

DEAL WITH A NATIONAL BANK

THE PUBLIC NATIONAL BANK of New York

ZASOBY PRZERZŁO \$80,000,000.

DEPOSITATUJE W REZERWIE STAWOMI I MIAROWANI

Otwarte niedziela o 9 rano do 6 wiecz., w wyjątkiem niedziel i festiwalnych

JEDEN DOLAR I WIĘCEJ OTWIERA KONTO OSZCZĘDNOŚCIOWE

Urządzący banku mówią do Was językiem polskim

Nasz Departament cudzoziemski ma wszelkie udogodnienia dla szatniarstwa przekrożeń pieniężnych do wszystkich części świata, a zwłaszcza do Polski i Litwy, gdzie utrzymujemy własnych przedstawicieli.

The Public National Bank

Delancey & Ludlow Sts.
New York

FILIE:

Delancey & Ludlow Sts.
Broadway & 25th St.
Madison Ave. & 116th St.
5817 Third Avenue, Bronx

Pittkin Ave. & Watkins St.
Brooklyn, N. Y.
Graham Ave. & Siegel St.
Brooklyn.

MIEJCIE DO CZYNienia Z BANKIEM NARODOWYM

UWAŻAJCIE NA ZNAK

Norweskiego „Rybaka”, który zapewnia dobry gatunek; znak ten znajduje się na każdej butelce.

SCOTT'S EMULSION

zapewniając wam najcenniejszego gatunku, zdrowie dające, bogaty w witaminy tran, przyjemny do brania, przedko asymilowany i dający siłę. „Znak z Rybakiem” powinien być na każdej butelce emulsji, którą kupujecie.

Scott & Bowne, Bloomfield, N. J.

22-18

BALTYCKO-AMERYKAŃSKA

Linia - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do POLSKI
PRZEZ GDANSK

Na Boże Narodzenie i Nowy Rok
DO POLSKI
LITUANIA 6-go GRUDNIA
Bez zmiany okrętu i bez przesiedzania.

NAJSZYBCIEJ I NAJBEZPIECZNIEJ JEST PRZESYLAĆ DO TAK W MARKACH JAK I DOLARACH

AGENCJE STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW
224 EAST 57th STREET,
Karty Okrętowe i sprawy natężalne. — Biuro otwarte wieczornie.

„Kto korzystał z naszych usług — został naszym przyjacielem.”
TELEFON: ORCHARD 6490

CENTRAL STEAMSHIP AND EXCHANGE AGENCY

ułać. A. BRUNO

AGENCJA KART OKRĘTOWYCH, WYMIANA I WYSŁYK PIENIĘDZY W DOLARACH I MARKACH DO POLSKI, ROWNIEŻ DO SOWIECKIEJ ROSJI — SPRAWY RODZINY Z POLSKI I ROSJI, WYRABIANIE DOKUMENTY I PASZPORTY

111-115 E. 7th STREET, NEW YORK, N. Y.
(OBOK POLSKIEGO KOŚCIOŁA)

SWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINIA DO GDANSKĄ

Nowy okręt pociągający z New Yorku do Gdyni przez Stockholm, Helsingfors, Szwecję, Fina, drogę wodną. Jazda trwa 10 dni i 10 godzin. Na okręcie w Stockholm — Odbierają z New Yorku

S. S. GOTTHOLM 25 Listopada
S. S. DROTNINGHOLM 9 Grudnia i 13 Styčniana

Do Gdyni \$106.50. — Podatek wojenny \$5.
Podróż trwa 12 dni. Pasażerowie 3-iej klasy idą w kabinach na 2-4 osoby. Nie potrzeba Świdczki wizy.

Do bliższych informacji o pasażerskich rejsach się do lokalnych agentów.

1000

T. SIEMIRADZKI:

KWESTJA PRODUKCJI WĘGLA, UNJE I KONIECZNOŚĆ UNARODOWIENIA KOPALNÍ

Strajk węglowy pozostawił po sobie jako pamiątkę oprócz braku i drożyzny węgle jeszcze coś, z czym nieraz zapewne spotkać się wypadnie w prasie, a być może nawet i w życiu. Jest to Komisja węglowa, która z nominacji prezydenta przeuży obecnie nad zbadań całego przemysłu węglowego. Nie od dziś komisje są uławiane liczenie za złe, komisie, lecz i za jakiś środek cudowny na leczenie od wszystkich bied i chorób, ile ich jest na świecie.

Gdzie tylko coś się zepsuje, na wielką czy na małą skalę, zawsze wcześniej czy później znajdziemy komisję przy pracy. Zwykle nawet dwie komisje — jedną przed wypadkiem, drugą po wypadku. Doświadczenie nie nauczyło jeszcze dotąd ludzi, że komisje, które kryją małe, czy się nazywają komisjami, konferencjami, czy tylko komitetami, nigdy jeszcze nie zapobiegły temu, co się stało, ani naprawiły to, co się już stało. Przykładem niech będą te wszystkie komisje, jakie się od były w ostatnich czterech latach od czasu gdy zaprzestano strajk na frontach podczas wielkiej wojny.

Alte trudno, Komisja węglowa jest, liczy w swej łonie ludzi z naukowych w zyciu Ameryki poważe stanowiąca i ignorować jej nie można. Radzi więc, spraważda znawców, bada statystyki, używa się przytem sama rzeczy, na której się nie zna i ma kiedyś po najdłuższych obradach złożę rozgłos i społeczeństwu sprawozdanie oraz wypiszę swoje recepty. Idzie o to, aby w przyszłości nie było strajków w węglu, bo jak się wszyscy przekonali mogli, są zjawiska wcale niepojędne, przynajmniej dla tych, co mu są kupować węgiel, a płacić za niego mało tylko ceny umiarkowane.

Nie podejmuje się zgadywać co uradzi komisja. Widzimy tylko w telegramach z Waszyngtonu, że organizacja mająca do czynienia z węglem, a więc zjawiska wcale niepojędne, przynajmniej dla tych, co mu są kupować węgiel, a płacić za niego mało tylko ceny umiarkowane.

Nie podejmuje się zgadywać co uradzi komisja. Widzimy tylko w telegramach z Waszyngtonu, że organizacja mająca do czynienia z węglem, a więc zjawiska wcale niepojędne, przynajmniej dla tych, co mu są kupować węgiel, a płacić za niego mało tylko ceny umiarkowane.

Nie podejmuje się zgadywać co uradzi komisja. Widzimy tylko w telegramach z Waszyngtonu, że organizacja mająca do czynienia z węglem, a więc zjawiska wcale niepojędne, przynajmniej dla tych, co mu są kupować węgiel, a płacić za niego mało tylko ceny umiarkowane.

Nie podejmuje się zgadywać co uradzi komisja. Widzimy tylko w telegramach z Waszyngtonu, że organizacja mająca do czynienia z węglem, a więc zjawiska wcale niepojędne, przynajmniej dla tych, co mu są kupować węgiel, a płacić za niego mało tylko ceny umiarkowane.

Nie podejmuje się zgadywać co uradzi komisja. Widzimy tylko w telegramach z Waszyngtonu, że organizacja mająca do czynienia z węglem, a więc zjawiska wcale niepojędne, przynajmniej dla tych, co mu są kupować węgiel, a płacić za niego mało tylko ceny umiarkowane.

Nie podejmuje się zgadywać co uradzi komisja. Widzimy tylko w telegramach z Waszyngtonu, że organizacja mająca do czynienia z węglem, a więc zjawiska wcale niepojędne, przynajmniej dla tych, co mu są kupować węgiel, a płacić za niego mało tylko ceny umiarkowane.

Nie podejmuje się zgadywać co uradzi komisja. Widzimy tylko w telegramach z Waszyngtonu, że organizacja mająca do czynienia z węglem, a więc zjawiska wcale niepojędne, przynajmniej dla tych, co mu są kupować węgiel, a płacić za niego mało tylko ceny umiarkowane.

Nie podejmuje się zgadywać co uradzi komisja. Widzimy tylko w telegramach z Waszyngtonu, że organizacja mająca do czynienia z węglem, a więc zjawiska wcale niepojędne, przynajmniej dla tych, co mu są kupować węgiel, a płacić za niego mało tylko ceny umiarkowane.

man, czy inny jakiś dygnitarz odpowie: to już lepiej zamknąć odrazu kopalnie węgla i niech już dzie wracają do średniowiecza. — Nie palono węgłem przed laty dwustu, czy trzystu, a ludzie przecie żyli jakos i nawet fabryki jakieś posiadali. Co było możliwe w szesnastym stuleciu, nie jest niemożliwe i w dwudziestym.

Być może nie wypadło unij górników jako stronie interesowanej bawić się w zbyt wielką otwartość. Być może przezorność na kazywała pozostawić samych komisarzom domyśleć się co właściwie należy zrobić, aby cała sytuacja węglowa odrazu się poprawiła. Ale według naszego zdania nie należało się krępować. Trzeba było dopowiedzieć resztę.

Ta reszta według naszego przekonania jest rzecz najgłośniejsza, najbardziej zasadnicza. Nie będzie spokoju i porządku w przemysle węglowym, dopóki ten tak ważny produkt nie przestanie być przedmiotem spekulacji i wyzysku. Naród winien wszystkim swym członkom dostarczać węgla jak natura dostarcza ludziom powietrza i wody. Ale ze kopalnie i rozwojenie węgle kosztuje, więc naród ma prawo pobierać za węgiel od spóżywców tyle, ile tylko tyle, ile kosztuje naprawdę wydobycie i rozwiezienie tego produktu.

Wszystkie istniejące kopalnie węgla powinny zostać własnością narodu. Powinno być prawo, — na mocy którego każdy pokład węgla, jaki będzie później odkryty w obrębie kraju, stanie się automatycznie także własnością narodu. Kwestia odszkodowania od hegnących właścicieli kopalń niech się zajmie władza prawodawcza. Odszkodowanie powinno być minimalne i rozłożone nie na spóżywców węgla, lecz na cały naród. Warunki pracy górników po winne być ustalone także przez władzę prawodawczą z uwzględnieniem potrzeb ekonomicznych kulturalnego człowieka i szczególnej trudności i niebezpieczeństwa związanego z pracą w kopalniach. Warunki pracy w kopalniach po winne być takimi, aby się nie opłacało górnikom strajkować. Ko mu jest dobrze z jego pracy, ten jej nie porzuci. Gdy naród będzie sprzedawał ludziom węgiel po nie swoich chęciach dość wysokich kosztów, węgiel będzie taniej i wszyscy będą zadowoleni.

Taką radę dałbyśmy komisji węglowej, gdyby nas o radę spytała. Ale jednocześnie poradzilibyśmy narodowi, jakich ma wybrać prawodawców, aby mieć pewność, że potrafią oni uporządkować przemysł węglowy zgodny z dobrem ogólnym i z interesami konsumentów — to jest narodu, i producentów, to jest robotników pracujących w węglu.

DECYDUJĄCA ROLA KOŁNIERZYKA

Profesor Leonard Hill wystąpił z odczwą, nawołującą mężczyzn, aby przestali nosić — kołnierzyk u kossu. Szujałkę poparcia dla swego pomysłu, zwrócił się też do ks. Walji, uważa bowiem, iż przykład następcy tro na może być decydujący.

Ks. Walji jeszcze postanowienie swego nie ogłosił. Natomiast lord Dunraven, opisujący pogardliwe objęcie, jakiego doznał wraz z towarzyszami, przed jakimie czterdziestu laty, gdy na polowaniu w górach zabił i przybył po kilka dniach wedrowki do małego miasteczka, podziwiał kołnierzyków — tak skreśliła doniesień rolę tego dodatku w męskim stroju:

"Prosty pasek białego płótna nadaje całej postaci wygląd, którego nie innego nadad jej nie zdoła, i cechuje ją piętnem dżentelmena. Uszuć kołnierzyk, a skutek będzie niedwuznaczny. Jeżeli chcesz zmięczyć arystokratów, obcinajcie im nie głowy — lecz kołnierzyk. Nie mam wiary w teorię powiększających o nie zniszczalności wytworzone (niezmiennik) wyglądu, ale wierzcie tylko w zbawcze zalety kołnierzyka od kossu i twierdź, że bez tej mistycznej opaski z trudnością zdołabieliby — pomniejszając już i do różnów klas, ubranych w jednakowe pospłite garnitury — rozdzielić ich potem właściwie."



Pierwsza kandydatka do kongresu w North Carolina, pani Lucy B. Patterson, przegrała w kampanii wyborczej.

FRASZKI NIEDZIELNE

(Revolucja w Niagara Falls. — Dawne dobre czasy. — Co się stało z halą parafialną? — Naczyńie duchowne gór! — Wart Pac pałaca, a pałac Paca.)

Ciekawe wiadomości nadchodzą z Niagara Falls, gdzie żyje dotąd Polonia, która ma dwie parafie rzymskie, a jedną narodową.

Największą parafją, rzymską, oraz wielką halą parafialną rządzi proboszcz ks. Stabenau, a właściwie jego gospodni. Dla lui dzi postępowych przez długie lata hala ta była niedostępna.

Dopiero przed trzema mniej więcej laty ks. Stabenau, widząc, że cała jego parafia przekonała się do Piusdzkiego i lewicy w Polsce, pozwolił na "swojej" hali odbywać wiece postępowe.

Lecz dwa lata temu pokumat się z proboszczem niejaki Lelesz, redaktor tamtejszego "Przeglądu Tygodniowego".

W literaturze nie znajdujemy nazwiska Lelesza, natomiast nierz tu notuje zoolog, opowiadając nam o złośliwym matpiaku z wysp hawajskich, znanym, jako: lelesz smrodliwy (pithecus leles, der Stinkaffe).

Tu tedy Lelesz podburzył proboszcza, aby nie dawał hali na obchody ludowców, a zaś rzucił się na ks. Stabenau za to, że wyrzucił za drzwi arystokratycznie go wydzwęz. "Przeglądu Tygodniowego" i obiecał mu w dodatku dać "po pysku".

Postuchajmy wywódoz pobożnego pisemka z Niagara Falls — które koł lamentuje na temat hał parafialnej:

"Dzisiaj okna pogrążone w c-

gipskich ciemnościach, budynek parafialny przystępny tylko dla zabłąkanej pary, która szuka schronienia pod schodami korytarzy parafialnych lub dla niedorostków, którzy grają do 2giej w nocy w kosci w piwnicach tego poutnego domu z Niagara Falls.

Hala parafialna zastępuje stanowczo na niano "Domu poutnego".

Powbijanie szczyby, powykrecanie podwoje, brud, nieopłany, a po piwnicach śmietnisko, oto obraz tego domu, który zbudował i polacy i dziś chodzą, przylgając się temu gmachowi ciemnemu, w których rzadko jedno lub dwa okna są oświecone."

Dalej opisuje nieszczęsy "literat" z Niagara Falls, jak proboszcz przyjął wydzwęz "Przegląd", kiedy ten chciał dostać halę taniej, jak za \$60.

Postuchajmy: "Audjencia trwała może 5 minut a rezultat? — "Jeśli chcecie trzymać ze socjalami, to szukacie wojny z parafją i macie ją."

Allright! przyjmujemy rękawicę z rzoną!

Główny nacisk położył nasz proboszcz, "kto był w redakcji i skarzył się na cenę \$50 za salę."

Naturalnie nasz wydzwęz, nie chciał podać ani jednego nazwiska.

"Wy macie gazetę, a ja mam ambonę!" była odpowiedź.

Również odpowiadamy: All-right!

A teraz proboszczu, kiedy wojna to wojna! Zobaczmy kumpo ona wyjdzie na zdrowie.

My pilnujemy naszego hymnusu i go przypilnujemy należycie.

My mamy jednego redaktora — proboszcza nasz ambonę i pomóż



erwszy uchodzą ze Smyrny "Miss Smyrna", przywieziony został do Ameryki. Wierne pisko dostało się na amerykański okręt Wirona, gdzie zostało gościnnie przyjęte.

wiernej służącej, która śmie nasze tony ślubne, porządne kobiety wyzywać i krytykować; mimo to wszystko, przyjmujemy walkę."

Dalej zaś pisze "Przegląd": "Autentyczna odpowiedź była: "Parafia naznaczyła \$50 i komu się podoba, niech ją bierze, wyliczając elementa wyrotowe — którym nie dam ani za 100 dolarów."

Do spraw parafialnych żadne Towarzystwo nie ma się mieszać, bo dostanie po pysku."

Smutna to rzecz bardzo, bo od parafji jesteśmy nauczeni dostawać błogosławieństwo a nie po pysku."

Wreszcie pobożny redaktor bun tuje się na dobre i tak pisze: "Iata mijają, jak gród wodospadów cierpi władzę parafialną, dla czego? Oto dlatego, że nie było komu się ująć za krzywdy biednych, nieszczęśliwych parafjan, klnących w duszy ponury dom parafialny."

Wola proboszcza stała się prawem bez apelu dla mężczyzn, — wola gospodni prawem bez apelu dla kobiet.

My tego cierpieć nie możemy i nie chcemy.

Nie pozwolimy, by nasze znozy, stadały do jednego stołu ze szlującą proboszczem!"

Więc fagasom plebianijnym potrzeba było aż obiecani otrzymaniu "po pysku", aby się ujęli za "krzywdy biednych parafjan", dotąd zaś szli przeciw ludowi, — trzymając się szatanu tylko i robiąc to tylko, co chciał proboszcz z jego gospodni.

Na szczęście mało kto w Niagara Falls wierzy w szczerze pą now z "Przeglądu Tygodniowego". I szustnie! Nie wiele wart wiele. bny proboszcz i jego gospodni, ale w sam raz tyle są wari ci, którzy dotychczas rondle na plebiani wylizywali, a dziś walcą się w obrońców ludu.

Ludowcy nasi powinni to wytlomaczyć parafjanom.

Rozmaitości

70 LAT ŻOŁNIERZEM

W miejscowości Oran we Francji, jednocześnie z poświęceniem pomnika, wzniesionego na cześć poległych podczas wojny, umurowano na jednej z głównych ulic tablicę pamiątkową dla uczczenia weterana Jana Taturela, który przez siedmiesiątków lat służył w wojsku. Urodzony w Oran w r. 1869, zmarł w 193-cim roku życia w r. 1897. Przez lat 72 nosił mundur wojskowy i przeżywał siedem rządów: Regencję Ludwika XV, Ludwika XVI, Konwent, Dyktorjat, Konsulat i na wet pierwsze cesarstwo.

ANTONIO FAVARO

W Padwie zmarł w 75-ym roku życia Antonio Favaro profesor matematyki w miejscowym uniwersytecie. Był to jeden z najwybitniejszych matematyków włoskich; szerszy rozgłos zyskał pracami swymi o Leonardzie da Vincim i o Galileuszu. Był też Favaro kierownikiem narodowego wydawnictwa Galileusza, które zaczęło wychodzić w r. 1827.

Ze Świata

70,000 dzieci mniej w tym roku

PARYŻ, 14 listopada. — We Francji w tym roku urodziło się 70,000 dzieci mniej, jak w roku zeszłym, jak stwierdza państwo wy urząd statystyczny.

Żydz nie tęsknią za wyjazdem do Palestyny

JEROZOLIMA, 14 listopada. — W ciągu ubiegłych 9 miesięcy do Palestyny przybyło tylko 5,889 emigrantów żydowskich z zamiarem stałego osiedlenia się w tym kraju. Mała liczba emigrantów żydowskich zawiadła nadzieję twórców organizatorów żydowskiego państwa żydowskiego, którzy obliczali, że w przeciągu kilku lat do Palestyny przybędzie takie masę emigrantów żydowskich, że uczyni z Palestynę kraj żydowski. Powodem małej emigracji ludności żydowskiej do Palestyny jest wojowniczy i wrogi nastroj ludności arabskiej przeciw żydowskim emigrantom.

Przebudowa i Powiększenie SKŁADU nie przeszkodzą WAM w nabyciu

MEBLI

NA KREDYT po cenach niesłychanie niskich

Rękomią rzetelności naszej, są lata nasze go istnienia

Tylko zadowolony goście odchodzą od nas

Dla wygody pracujących sklep otwarty wieczorami w soboty i poniedziałki

PRZYJŹDZIE, PRZEKONAJCIE SIĘ. — NIC WAS TO NIE BĘDZIE KOSZTOWAŁO

— OBSŁUGA NASZA NIE ZNA RÓŻNIC —

Chas. Kosches SKŁAD MEBLI 232---1st Ave., róg 14-ej ulicy New York, N. Y.

POLSCY

Wieloletni lekarz i higienista, specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

Dr. J. STANKIEWICZ
110 W. 34 Street, Room 900
Tel. Pilsbury 4046.

Architekt i Budowniczy

Wykonuje plany i budownictwo mieszkań, domów, biur, sklepów, restauracji, hoteli, kościołów, szkół, szpitali, zakładów przemysłowych, itp.

JOHN J. STANKIEWICZ
110 W. 34 Street, Room 900
Tel. Pilsbury 4046.

DR. H. J. KORNBEL

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

152 AVE. C, NEW YORK, N. Y.

JOSEF HELLER

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

233 E. 24TH ST., NEW YORK CITY

DOBRE ZĘBY

Własne urządzenia do leczenia zębów, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu zębów, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu zębów.

DR. J. MUSCOTT
DENTYSTA
720 Lexington Ave., 2nd Fl., N. Y.

DR. RYKAN

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

325 EAST 37th ST., NEW YORK CITY

JOSEF HALICKI, M. D.

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

110 W. 34 Street, Room 900

Dr. H. E. COOK

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

60-2nd Ave., New York City

Dr. M. A. logovitch, M. D.

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

60-2nd Ave., New York City

Dr. F. S. BARNES

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

618 N. 10th Ave., New York City

Dr. ZINS

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

110 East 16th Street

NOSA, GARDLA, USZY I OCZU SPECJALISTA

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

618 N. 10th Ave., New York City

ARENA AUTO SCHOOL

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

151 West 54th St., New York

National Auto School

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

220 East 14th Street

ARENA AUTO SCHOOL

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

151 West 54th St., New York

ARENA AUTO SCHOOL

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

151 West 54th St., New York

ARENA AUTO SCHOOL

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

151 West 54th St., New York

ARENA AUTO SCHOOL

Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych, z wieloletnim doświadczeniem w leczeniu chorób wewnętrznych.

151 West 54th St., New York

BÓL ŻOŁĄDKA, CAŁY, NIESTRAWNOŚĆ

"Pape's Diapiesin" natychmiast reguluje słabą, zakwaszoną, wzburzoną żołądek.

"Pape's Diapiesin" daje najskuteczniejszą ulgę na niestrawność, gazy, wzdęcia, zgagę, kwasę, fermentację i ból żołądka powodowany przez kwasę. Kilkamilionowa ulga na żołądek. Uregulujecie wasz żołądek i trawienie teraz za kilka centów. Apleki sprzedają miliony pudełek.

FILADELFIJA, PA.

POLSKI TEATR LUDOWY

Polski Teatr Ludowy pod kierownictwem Mieczysława Enczyca, tej niedzieli 1. i 2. 19-go listopada w sali Domu Polskiego, 211 Fairmount Ave. — wystawia arcykomedię komedję ze śpiewem m. i. t. "Młodego Miesiacza". Sam tytuł zachęcający — słusznie więc przypuszczać należy, że tym razem sala Domu Polskiego okłame się zafascynowaniem. Będzie to jedno z tych przedstawień, które nie tylko zadowolą, ale i zaskoczą. Do zobaczenia się więc na "Posłuchanych Nocach".

ODCZYT KS. DRA GODRZYCY

W P. U. L.

KS. DR. GODRZYCY, znany powszechnie polonij filadelfijski, wygłosi w niedzielę 1. i 2. 19-go listopada, niezmienione, ciekawy odczyt odczyt w sali Domu Polskiego przy 211 Fairmount Ave. i rozpocznie się punktualnie o godz. 5.30 po południu. Wiedza jest największą potęgą człowieka. Społeczeństwo się przeto należy, iż rodacy i rodaczki zapelniają łunnie w niedzielę salę Domu Polskiego. — Wstęp wolny.

W. Tył, sekretarz.

(18, 19)

WZAWIADOMIENIE

W niedzielę dnia 19-go listopada da odbędzie się administracyjne posiedzenie Oddziału No. 5. Z. S. P. w Domu Polskim o godzinie 10.30 rano.

W. Tył, sekretarz.

(18, 19)

WZAWIADOMIENIE

W niedzielę dnia 19-go listopada da odbędzie się administracyjne posiedzenie Oddziału No. 5. Z. S. P. w Domu Polskim o godzinie 10.30 rano.

WZAWIADOMIENIE

W niedzielę dnia 19-go listopada da odbędzie się administracyjne posiedzenie Oddziału No. 5. Z. S. P. w Domu Polskim o godzinie 10.30 rano.

WZAWIADOMIENIE

W niedzielę dnia 19-go listopada da odbędzie się administracyjne posiedzenie Oddziału No. 5. Z. S. P. w Domu Polskim o godzinie 10.30 rano.

WZAWIADOMIENIE

W niedzielę dnia 19-go listopada da odbędzie się administracyjne posiedzenie Oddziału No. 5. Z. S. P. w Domu Polskim o godzinie 10.30 rano.

WZAWIADOMIENIE

W niedzielę dnia 19-go listopada da odbędzie się administracyjne posiedzenie Oddziału No. 5. Z. S. P. w Domu Polskim o godzinie 10.30 rano.

WZAWIADOMIENIE

W niedzielę dnia 19-go listopada da odbędzie się administracyjne posiedzenie Oddziału No. 5. Z. S. P. w Domu Polskim o godzinie 10.30 rano.

WZAWIADOMIENIE

W niedzielę dnia 19-go listopada da odbędzie się administracyjne posiedzenie Oddziału No. 5. Z. S. P. w Domu Polskim o godzinie 10.30 rano.

ZE ŚWIATA

W roku następnym w lutym przypada 250 rocznica śmierci Moliera, również w lutym przypada 100 rocznica śmierci Remisa. W czerwcu 200 rocznica urodzin Adanta Smitha, zaś 15 czerwca 300 rocznica urodzin Pascala w grudniu zaś 200 rocznica urodzin Grima.

ZAWIADOMIENIA

Do wszystkich Członków Okręgu Nowojorskiego Z. S. P.

W niedzielę dnia 19 listopada br. odbędzie się Międzyoddziałowe zebranie. Tow. H. Liwacz wygłosi referat, również da sprawozdanie ze swego objazdu po oddziałach. Wszyscy towarzysze proszeni są o przybycie na zebranie. Początek o godzinie 10 rano, w Polskim Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku.

DZISIAJ

Obchód Listopadowy

y DOMU NARODOWYM przy 8-ej ul., N. Y.

Wszystkie Towarzystwa należące do Rady Oświatowej proszone są o przybycie. Zapraszamy jednocześnie towarzystwa, zrzeszenia i organizacje poza Radą Osw. stojące i całą polonję nowojorską. Złoty hołd poległym o wolność bohaterom i bieżąco omawiać sprawy bieżące, związane z niesieniem jak wydatniejszej pomocy naszemu polskiemu, która jedynie uratuje nas, że demokracja i postęp Państwa Polskiego wśród innych państw i narodów.

Początek o godz. 2.30 po południu.

TEATR-POLSKI

Dzisiaj! Dzisiaj!

ZAWIADOMIENIA

Do wszystkich Członków Okręgu Nowojorskiego Z. S. P.

W niedzielę dnia 19 listopada br. odbędzie się Międzyoddziałowe zebranie. Tow. H. Liwacz wygłosi referat, również da sprawozdanie ze swego objazdu po oddziałach. Wszyscy towarzysze proszeni są o przybycie na zebranie. Początek o godzinie 10 rano, w Polskim Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku.

DZISIAJ

Obchód Listopadowy

y DOMU NARODOWYM przy 8-ej ul., N. Y.

Wszystkie Towarzystwa należące do Rady Oświatowej proszone są o przybycie. Zapraszamy jednocześnie towarzystwa, zrzeszenia i organizacje poza Radą Osw. stojące i całą polonję nowojorską. Złoty hołd poległym o wolność bohaterom i bieżąco omawiać sprawy bieżące, związane z niesieniem jak wydatniejszej pomocy naszemu polskiemu, która jedynie uratuje nas, że demokracja i postęp Państwa Polskiego wśród innych państw i narodów.

Początek o godz. 2.30 po południu.

TEATR-POLSKI

Dzisiaj! Dzisiaj!

ZAWIADOMIENIA

Do wszystkich Członków Okręgu Nowojorskiego Z. S. P.

W niedzielę dnia 19 listopada br. odbędzie się Międzyoddziałowe zebranie. Tow. H. Liwacz wygłosi referat, również da sprawozdanie ze swego objazdu po oddziałach. Wszyscy towarzysze proszeni są o przybycie na zebranie. Początek o godzinie 10 rano, w Polskim Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku.

DZISIAJ

Obchód Listopadowy

y DOMU NARODOWYM przy 8-ej ul., N. Y.

Wszystkie Towarzystwa należące do Rady Oświatowej proszone są o przybycie. Zapraszamy jednocześnie towarzystwa, zrzeszenia i organizacje poza Radą Osw. stojące i całą polonję nowojorską. Złoty hołd poległym o wolność bohaterom i bieżąco omawiać sprawy bieżące, związane z niesieniem jak wydatniejszej pomocy naszemu polskiemu, która jedynie uratuje nas, że demokracja i postęp Państwa Polskiego wśród innych państw i narodów.

Początek o godz. 2.30 po południu.

JERSEY CITY, N. J.

Placówka nr. 515y Weteranów Armii Pol.-k. urządziła już we środę dnia 22 listopada, w Domu Polskim, 189 Brunswick ul. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Muzyka ob. Wojtanowskiego. Komitet stara się, aby zabawa wypadła jaknajlepiej i prosi szanowną polonję o poparcie. Zapewniamy doskonałą zabawę.

KOMITET

Polski Uniwersytet Ludowy, 613 Jersey Ave.

W niedzielę dnia 19 listopada br. o godzinie 6 po południu, ob. Liwacz i Pilsnietki wygłoszą odczyt na temat: Osiatwa i przystość ludzkości. Wstęp wolny.

Passaic, N. J.

Posiedzenie nadzwyczajne Kom. nr. 54 P. S. L. "Wywołanie" odbędzie się w niedzielę dnia 19 b.m. na sali zwykłych posiedzeń (sala górna) o godz. 1.30 popołudniu.

Yonkers, N. Y.

Za staraniem Tow. Pol. Am. Weteranów zjedza do Yonkers, N. Y. Polski Teatr Nowy pod dyktando p. S. A. Bandrowskiego w niedzielę, dnia 19-go listopada br. Punktualnie o godz. 4.30 p. na sali W. Bartłomieja, Sak Mill River Road i Parlem Ave. rozpocznie się Wielki Wieczór Humoru i Śmiechu, zachęcający się 3-let. Część I-sza koncertowa, część II-ga wokalowa, część III-cia "Dziewcz z prowincji".

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

MATKO!

Ureguluj stołek dziecka zapomocą "California Fig Syrup"

SAMI ustanawiacie sobie raty podczas trwania tej oferty

BY KADZEJ polskiej rodzinie dać sposobność nabycia światowej sławy GRAFONOL — zdecydowaliśmy się wystąpić z niniejszą ofertą, której warunki brzmią: — PIERWSZE — Podpisuje kupon wartości jednego dolara, przynosząc go do naszego sklepu. Kupon ten reprezentuje Waszą pierwszą wpłatę przy zakupie GRAFONOL. W pierwszym przeto mieście nie płacicie gotówką ani centa. Uczyniwszy to, GRAFONOLA, która

Dla płacących gotówką udzielmy 10 procent zniżki

PRZY NADCHODZĄCYCH ŚWIĘTACH WINNIŚCIE ZAKUPIC KILKA ŚWIEŻYCH REKORDÓW POLSKICH. — KTÓRYCH TYSIĄCE MAMY NA SKŁADZIE. ZAPAS ŚLICZNYCH REKORDÓW, Katalog wysyłamy na żądanie.

NAJNOWSZE REKORDY POLSKIE COLUMBIA

E7728	Hiszpanka. Moja Wanda, Nie Pyskando. Księża pani T. Wandyczowa. Soprano.	E7369	Warjat. Oberek. Orkiestra Koncertowa "Lutnia". Podrak. Polka. Orkiestra Koncertowa "Lutnia".
E7770	Righe Chopski. Komicyz Duet. Madzia i Kaska. Komicyz Duet.	E7454	Mazur szachły. Orkiestra Wielka. Filozof. Mazur. Orkiestra Wielka.
E4901	Wicher. Mazur. Kwartet Instrumentowy. Oberek Strzebiński. Kwartet Instrumentowy.	E7643	Kokos. Polka. Polska Orkiestra Columbia. Bililnacka. Polka. Polska Orkiestra Columbia.
E7325	W samochodzie. Polka. Bagdyński. Harmonia. Oberek Braterski. Bagdyński. Solo Harmonia.	E7701	Myska Polka. Polska Orkiestra Columbia. Na poprawiny. Mazur. Polska Orkiestra Columbia.

Fifth Ave. Grafonola Shop

(FIUST I WOŹNICKI)

708 Fifth Ave., narożnik 22-iej ul., So. Brooklyn, N. Y.

TELEFON: SOUTH 8123.

Dojazd: — 4th Ave., "Subway" do 25-iej lub Fifth Ave. Górna kolej lub tramwaj.

KUPON DARMO!

Kupon, wypełniony natychmiast i przyniesiony do naszego sklepu, jest WART JEDNEGO DOLARA dla osoby kupującej Grafonole.

Wzrost natychmiast!

Ten dolarowy kupon DARMO wnieść Grafonolę do domu

Imię _____ Nazwisko _____

Adres _____

Miasto _____ Stan _____

DZISIAJ! POPYLAJĄ DZISIAJ!

Początek o godz. 8:00

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Elżbiety.
Dzisiaj — pogodna niepewna.

RUCH OKRĘTÓW

TEATR POLSKI

pod dyktando:
T. Wanders i W. Ochrymowicz
L. Kowalski, administrator.

NIEDZIELA, 19 LISTOPADA
Washington High School, New York
POFACHODŁO

NIEDZIELA, 26 LISTOPADA
Washington High School, New York
GEJZA

NIEDZIELA, 3 GRUDNIA
Dom Narodowy — Brooklyn
MALKA SZWARCENKOPF

Dramat w skróceniu

Deszcz padał.
W Central Parku było smutno jak w deszcz, wytkniętymi odniednymi panny Marj, która na mokrej lawce skłoniła się do przodu, myślała głębiej. Lądzie jak dachy przeważali się i znikali.

W ten smutny chłód zwieźcie się do drzew i krzyk rozpraszający przesyłał mokre powietrze, jak strażnik kłamał okrycia.

Policjant pobiegł w kierunku strażnika, który kręcił okiem. Z sąsiedzką parą wylazły dachy łutkie.

Panna Marja Taylor, 27 lat, trzęsła się w konwulsjach, obok leżała taśma, a w ręku trzymała...

— Dziś nie było — lamentował policjant.

Nie mogło być bez niego... — wykrzyknęła panna Marja — On jest wielką rybą w New Yorku. Wszystko wyłożył na jaw.

Początek przysięgi, zaręczając się, jak chora kura i odwołania została do szpitala. — Może wróci do życia i do... „wielkiej ryby”.

Niezwykły gość

Wielmożny pan Frank N. Gould, syn bardzo wpływowego Goulda i żony Goulda, podał samochodem po ulicach New Yorku, jakby w posiadaniu tatusia. Policjanci mający nacisk na Lexington Ave. zatrzymali go, ponieważ podał nie dość zwolnioną, ale pan Gould nie chciał zwinąć nawiazki podać, co zostało arestacji. Odwołano go do sądu. Sędzia skazał go na 40 dni grzywny. Ułomnie pan Gould, który 40 dni, chciał opuścić sądy sądowne, ale sędzia odmówił — i dzień zakończył.

Stalo się coś niezwykłego.

Gości pan w patrolce „black Maria” w wyprawie wyjechał i złożył odwołanie, zostało do więzienia, gdzie przesiedlił do zbrodni.

Przez cały dzień telefonowano do siedziby klubów, ofisów i prywatnych mieszkań. Przeszło 200 osób na wyspy. Klubowiczki prosiły sędzię o uwolnienie Goulda.

Solidarność — w pojeściu, sił sędzię powinieli uważać na krawat arestowanego i jego członkostwo w klubie.

BLOSSOM TIME

W roku ubiegłym 95,000 osób uwarło w New Yorku wieklot choreby, raka, czyli 5,000 więcej niż rok przedtem. Procentowo fatalnych wypadków z powodu raka w New Yorku jest największy.

W przeciągu 10 miesięcy 4517 umarło w New Yorku na suchoty, a 27,200 osób jest chorych na suchoty.

HIPODROME

43rd STREET and 4th AVENUE
Największe
LEPSZE CZASY PRZEWIDUJĄ
WIELE POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie 2:15 i 8:15 w.
Cena — 50c i \$1.50.

„Uciśniono narody porządku Armageddon. Zgrozadzi się na miejsce, które zwia Armageddon”

Na ten temat

ODCZYT

zostanie wygłoszony

W NIEDZIELĘ, DNIA 19-go LISTOPADA, 1922
W CENTRAL HALL, 547 Newark Ave., Jersey City
początek o godzinie 8:30 po południu

Zapraszamy miłośników prawdy i sprawiedliwości, którzy i kościół. Przysiędzą, nie podlegają, a sami odczytają. W niedzielę, dnia 19-go listopada, na tej samej sali odczyt o ocaleniu nie tylko i gdzie on jest... Połączone o godz. 2:30 po południu.

Będzie przemawiał znany mówca ob. M. W. KORTOWSKI.

Wieczorek Familijny

POŁĄCZONY Z LOTERJĄ FANTOWĄ I POCZTĄ MIŁOŚCI

Tow. Brat. Pomocy JENERALA JOZEFA PILSUDSKIEGO
Grupa 109 Z. P. N. w New Yorku

Sztuka w 4 aktach
Szkulewicz

W WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL
Irving Place i 16 ul., New York

ZŁAMCIE ZAZIĘBIENIE W KILKU GODZINACH

„Pape's Cold Compound” działa szybko, kosztuje mało i nigdy nie osłabia

Każdy tutejszy aptekarz gwarantuje, że każde pudełko „Pape's Cold Compound” przetransformuje każde zaziębienie i zakończy cierpienia grupy w kilku godzinach albo wróci pieniądze. Oczywiście, zapłaciłoby głowę, gorączka, kopolino albo zachrypnięcie i głowa doznałby ulgi po pierwszych dniach. Te bezcenne, przynajmniej tańsze kosztują tylko kilka centów, a są teraz używane przez miliony, zamiast osłabiającej kwiny.

Z Polski

Okretnie Szwedzko-Amerykański „List” „Stockholm” przyjechał 923 pasażerów z tego przewoźnika ciężki. Okretnie tym przyjechał do Polski. Okretnie tym przyjechał do Polski. Okretnie tym przyjechał do Polski.

W apteczce

Do apteki p. 962 przy Drugiej Ave. wstąpił 18-letni chłopak i żądał Ex-Lax. Podając, gdy aptekarz zapytał, dlaczego żądał tego, chłopak odpowiedział: „Jestem głodny, a Ex-Lax jest najlepszym lekarstwem na głód”.

— komendatorze starszy, a głód jest — odpowiedział aptekarz — to jest rewolucja, wymachiwać w powietrze. Otrzymasz pieniądze i biletu, przynajmniej opłacił aptekę i bilet.

— Dziś nie było — lamentował policjant.

Miasto

W Fairfax, małym miasteczku przed wielu laty osiedlił się wychodek znowu. W Fairfax, małym miasteczku przed wielu laty osiedlił się wychodek znowu. W Fairfax, małym miasteczku przed wielu laty osiedlił się wychodek znowu.

Poszukiwania

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Yorku, uprasza osoby, które niegdyś, względnie ich krewnych lub znajomych, aby służyli się do pomocy w poszukiwaniu ich krewnych lub znajomych, którzy niegdyś, względnie ich krewnych lub znajomych, aby służyli się do pomocy w poszukiwaniu ich krewnych lub znajomych.

Statystyka

W roku ubiegłym 95,000 osób uwarło w New Yorku wieklot choreby, raka, czyli 5,000 więcej niż rok przedtem. Procentowo fatalnych wypadków z powodu raka w New Yorku jest największy.

ZEBRANIA POLSKICH BAPTYSTÓW

CZY TY CZYTAJĄCIU ZNASZ SWOJĄ RELIGIJĘ?

Cy Twoja religia prowadzi cię do odzyskania wolności i dobrobytu? Czy zapewnienia ona Tobie życie wieczne bez odpłacenia się po śmierci? — Czy wiesz, jaki stosunek mając Twoją religię do narodu, państwa, kwestii społecznej i t. p. Czy Twoja religia przynosi Tobie pokój i radość? Czy Twoja religia przynosi Tobie pokój i radość? Czy Twoja religia przynosi Tobie pokój i radość?

TYLKO DETEKTYW

„JEST NIGDY BEZ PRACY BARDZO DOBRZE PŁATNE!”

„Jest nigdy bez pracy bardzo dobrze płatne!”

„Jest nigdy bez pracy bardzo dobrze płatne!”

FIRST POLISH AMERICAN DETECTIVE SCHOOL

143-17th STREET SO. BROOKLYN, N. Y.

FIRST

BU CZERNIA

POLSKA

Kobieta Adwokat
104 Nassau St., N. Y.
Jordana darmo, bez opłat, w sprawie małżeństwa, rozwodu, spadku, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Poszukiwania

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Yorku, uprasza osoby, które niegdyś, względnie ich krewnych lub znajomych, aby służyli się do pomocy w poszukiwaniu ich krewnych lub znajomych, którzy niegdyś, względnie ich krewnych lub znajomych, aby służyli się do pomocy w poszukiwaniu ich krewnych lub znajomych.

Statystyka

W roku ubiegłym 95,000 osób uwarło w New Yorku wieklot choreby, raka, czyli 5,000 więcej niż rok przedtem. Procentowo fatalnych wypadków z powodu raka w New Yorku jest największy.

ZEBRANIA POLSKICH BAPTYSTÓW

CZY TY CZYTAJĄCIU ZNASZ SWOJĄ RELIGIJĘ?

Cy Twoja religia prowadzi cię do odzyskania wolności i dobrobytu? Czy zapewnienia ona Tobie życie wieczne bez odpłacenia się po śmierci? — Czy wiesz, jaki stosunek mając Twoją religię do narodu, państwa, kwestii społecznej i t. p. Czy Twoja religia przynosi Tobie pokój i radość? Czy Twoja religia przynosi Tobie pokój i radość? Czy Twoja religia przynosi Tobie pokój i radość?

Teatr Polski

W DOMU NARODOWYM przy 8-ej ul. w New Yorku o godzinie 3-jej po południu

CENA BILETÓW 50 CENTÓW WRAZ Z GARDEROBĄ

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Teatr Polski

W DOMU NARODOWYM przy 8-ej ul. w New Yorku o godzinie 3-jej po południu

CENA BILETÓW 50 CENTÓW WRAZ Z GARDEROBĄ

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Teatr Polski

W DOMU NARODOWYM przy 8-ej ul. w New Yorku o godzinie 3-jej po południu

CENA BILETÓW 50 CENTÓW WRAZ Z GARDEROBĄ

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

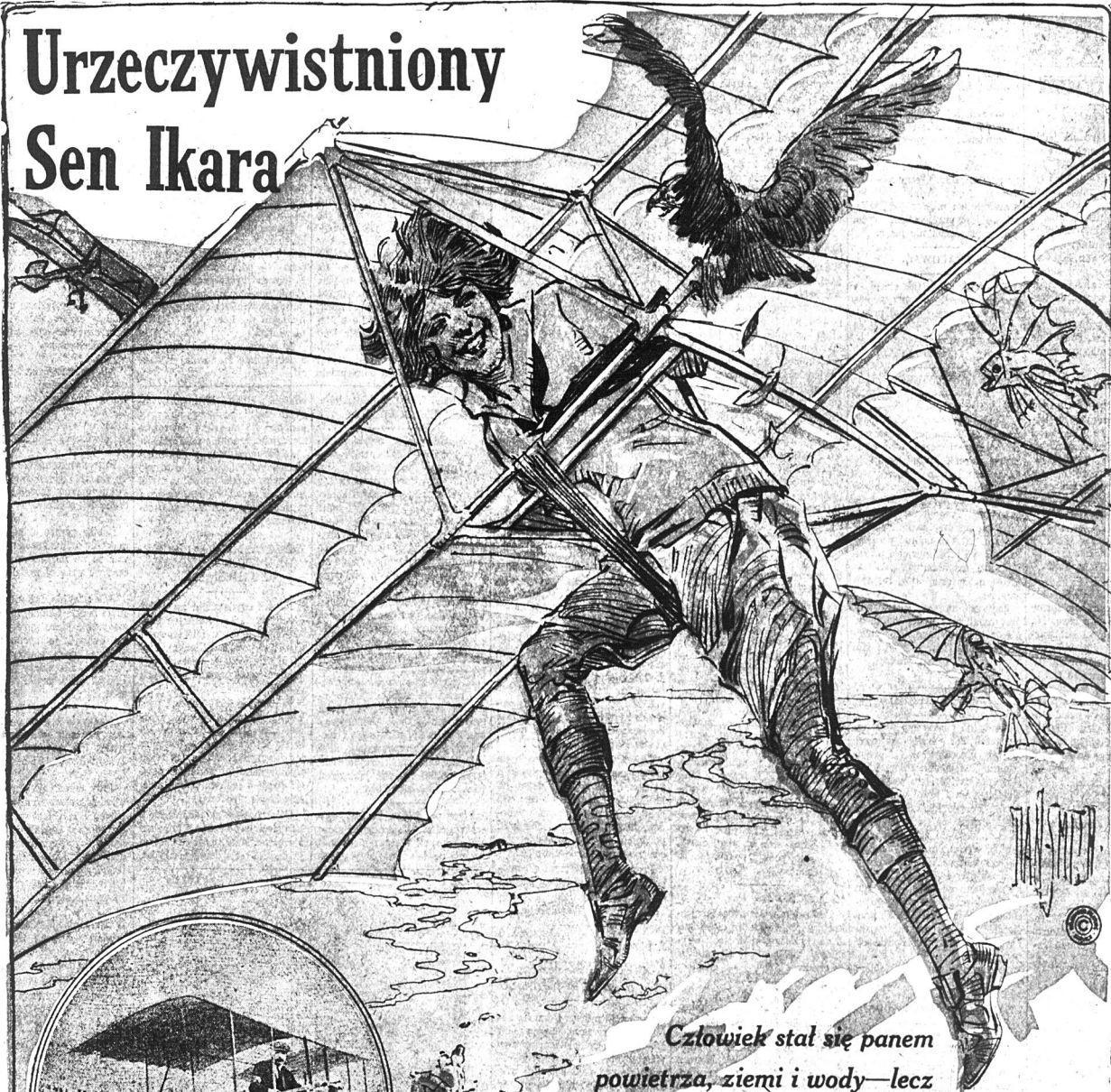
NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Praca dla Mężczyzn

(Help wanted Male)

NATIONAL Mortgage Corporation
New York, która skupia się na real estate, pożyczkach, ubezpieczeniach, itp. — Mówi w języku polskim. Mówi tylko po angielsku.

Urzeczywistniony Sen Ikar



**Człowiek stał się panem
powietrza, ziemi i wody—lecz
stracił władzę nad sobą**

PRZED wiekiem, bardzo wiele laty, żył młodziściec Ikar, syn Daidala. Młoda dusza nie mogła się powstrzymać w ciebie, chciała przelatać nad morzami, wznosić się wysoko. Raz zauważył gromadę ptaków odlatających w krańce słońca i tak im wzdrościł wolności błądzenia w powietrzu. Iż powiadomili, że niebo jest podobne jak one. Spórzał więc długie skrzydła z piór ptaków, które wolnie leżały, przyszył je do swych ramion i wzniósł się wysoko. Długo był pogodny. Słońce świeciło, a Ikar coraz szybciej się unosił i coraz wyżej — ku samemu słońcu.

On — człowiek, który stracił kule przysuwające go do ziemi, — wolny jak ptak.

Ale słońce roztopilo wosk, rozluźniły się pióra i Ikar runął z wysokości ku ziemi, która go so straszliwą siłą przyciągnęła i zderzyła o skałę. Był niewinnym i do ziemi musiał wrócić.

Od tego czasu umysł ludzki pracował nad wynalezieniem przysięgi, na pomoc, którego młody opowiadał powietrze. Budowano balony i umieszczano ich próbną. Odrzucił lotnicy głosił straszną śmierć, jeden po drugim. Lecił nie odrzucił ludzi, którzy bezwzględnie budowali balony, a w końcu odrzucił Zepplera, wypiętą katem holu, urządzone wykłuwie, — przewożące, które w powietrzu. Rozwinięto rozwinęły się samoloty, podnoszą pomocą motorów. Podczas wojny tysiące aeroplanów i balonów dokonywały dzieła zbawienia.

Pod wodzą mistrzów się wzajemnie łodzi podwodne, na ziemi grunty, kolonizacji, nasy i armii zapasywały historię kultury, a w powietrzu walczyły armie samolotów i Zepplera.

Po wojnie komunikacja napowietrzna rozwinęła się nadzwyczajnie. Długo ustalono się lotu napowietrzne między stolicami państw europejskich, a szczególnie w Ameryce. Wobec tego, iż samoloty stały się doskonałą maszyną zbawienia i że obawiano się, aby Niemcy nie stworzyli nowej armii napowietrznej, zabroniono im używania motorów aeroplanowych.

Wobec niemożności przelotu, wynaleziono więc samolot bez motoru, lekką, przysięgą i tanim — które umieszczono się w powietrzu będzie najpopularniejszym sportem, tanim, bezkarnym i przyjemnym.

Rycina przedstawia wyprawę Ikaru. Odrzucił samolot przysięgą.

Rycina po lewej stronie przedstawia lotnika szwajcarskiego, Chardona z samolotem bez motoru, w którym przeleciał kilometr i utrzymał się w powietrzu przez 74 sekundy. Samolot niemiecki Hentzena utrzymał się w powietrzu przez dwie godziny i sześć minut. Aeroplan bez motoru wkrótce stanie się najpopularniejszym sportem.



DZIAŁ KOBIECY

Odpowiedzi

List

PRZEPISY KUCHARSKIE

Biskup włoski.

Catery jaja wzięły na jedną stronę waci, a na drugą taką samą wagę mączki cukrowej, następnie zważyły jedno jajko i tyle ca zaważy wzięły mąkę i pszennej i tyle kartoflanej. Mąkę i cukier wysypać na miszkę, wbić 2 całe jaja i 2 żółtka i ubijać ciasto przez kwadrans; wysypać garść przemytych Sun Maid rożynków i trochę starej skórki cytrynowej i dodać pianę z 2 białek. Wymieszać i włożyć do formy masłem wysmarowanej i wstawić do niezbyt gorącego pieca na 3 kwadransy. Podać na gorąco z sokiem albo na zimno do herbaty.

Racuszki.

Funt maki rozczynieć 2 lutami drożdży rozpuszczonych w letnim mleku; wbić 2 żółtka, dodać łyżkę masła i cukru i odrobinną soli, ciasto dobrze wymieszać, dodając mleko ile potrzeba, położyć w cieple, aby podrosło, potem wysypać 2 łyżki rożynków Sun-Maid i szczyptę tartej skórki cytrynowej i na gorąco smażyć na małym łyżku o krągłe placki. Można do nich podać sok lub smietankę ubitą.

Ryz po farmersku.

Wysmarować masłem formę wyłożoną gotowanym ryżem. Na to pokrajać w talarki na twarde ugotowane jaja, posolić, popieprzyć, położyć tu i owdzie trochę masła i znowu na to ryż i znowu plasterki jaj aż się forma wypełni. Na wierzchu posypać tartym chlebem i polać zreszłością łyżkami mleka. Piec w piecu pół godziny. Podając na stół można podać do tego osobno zwykły sos biały albo cytrynowy. — Bardzo smaczna potrawa.

Zupa z grzybów.

Garść grzybów suszonych ugotować w wodzie z jarzynami, ile potrzeba na zupę, wybrać, uściąć na drobno i włożyć napowrót, zaprawić z mąką, albo zasmażać łyżką masła ze stosowną ilością maki i zagęścić tym zupę. Podaje się z kaszką tatarską, ugotowaną gęsto, ostudzoną i pokrajaną w drobne kawałki.

HUMOR

Tragedja w pięciu aktach.

I.
Była zwykła—wiedziała, że ją.
I wnet rzekł: „kocham panią”
II.
Ona na to pięknie znana.
Wnet szepnęła: „kocham pana”
III.
Całus skłonił by odczyt...
Coś mnie pieczę, jestem struty!
IV.
Gwa!u! ret! o! lekarzy!
Znaleźłam jej puder z twarzy!

FRANCISZEK
NIC
nie umie kochać w takim stopniu, jak gwałtownie obraża białogłową. Nie umiemy nie nadaje się tak radomnie na prezydent, na święta, na imieniny, urodziny albo inne okazje, jak brzydną.
WYBÓR
„U FICKA”
JEST NIEZROBOWY, JAK RÓWNIEM I CENY
Franciszek Fick
830 E. 72 St.
New York
Telefon Rhinlander 6280

Na „List” zamieszczony w numerze niedzielnym 12 listopada, w którym nieszczęśliwie zakochała kobieta o poradę prosi, otrzymaliśmy kilkanaście listów, które przesyłaliśmy autorce „Listu”, w nadziei, iż te słowa uszczęśliwią, to czyście współczucie i zrozumienie pomogą jej w walce z jakąś stacją.

Otrzymałam drugi list, który przysłał mi, Czeszy nas bardzo, iż „Nowy Świat” stał się pośrednikiem między jednostkami, że jest przyjaźniem tych, którzy przyjeżdżali nie mają.

PRACOWAC.

Tej pani, która tak cierpi z powodu miłości do przyjaciela, a jestem przekonana, że w pracy znajdzie pocieszenie. Czytelniczka K. B.

ODDZWIĘK

Droga Pani! — Z całej duszy chciałabym pani pomóc, ale sama jestem na biednym drożdżu i cierpię — z pewnością więcej, aniżeli pani. Po dziewięciu latach nieszczęśliwego małżeństwa, zostałam odepchnięta przez męża, z którym się nie mogłam. Pomógł mi w nędzy inny mężczyzna, za dobrego dla mnie, a ja jego bardzo wzięłam za miłość i teraz cierpię i płakałam, gdy czytając jak pani w „Nowym Świecie” swój los opisała.

Jedynym moim lekarstwem jest modlitwa. Modję się dużo, a to czasem pomaga. Czuję bardzo z pani i radzę modlić się. Z uszanowaniem X.

LIST STARUSZKI

Nigdy do gazety nie pisałam, ale teraz tak mnie wzruszył „List” napisany w „Nowym Świecie”, że postanowiłam kilka słów napisać. Jestem sześćdziesiętą lat starą i bliżej u mnie do grobu. Przypominałam sobie z mojego życia, że także tak cierpiałam, zupełnie taki wypadek. Z głębi serca mogę pani poradzić — wytrwać, czekać. Czas wszystko wyleczy i wszystko zagoi i będzie pani szczęśliwa z mężem i z dziećmi. Takie rzeczy przechodzi i to przejdzie. Tylko przećpić i czekać! To radzę pani i wierzę, że wszystko będzie w porządku.

Z matczynym pozdrowieniem J.

ZAPANOWAĆ NAD SOBĄ.

New York.
Szanowna Redakcjo, chciałam zabrać głos i odpowiedzieć na list przesyłany, nie znanej przysłał mi. Najlepsza rada, o której pisała, która tak niespodzianie weszła, uspokoić, to zapanać nad sobą. Opuścić męża i

dziecko, byłoby bardzo źle. Lepiej samą cierpieć, niż sprawić cierpienie osobom bliskim. — Piszę z głową, bo sama mam dzieci, wyszłam za mąż, gdy miałam 17 lat. Kochałam bardzo jednego mężczyznę, ale moi opiekunowie zmusili mnie wyjść za mąż za tego. Męża kochałam, jak własną zoną, a dzieci jak matką, a starą miłość, której nie zapomniałam, chowałam od trzydziestu lat i — nie cierpię.

Radę tę daję szczerze przyjaciółce.

Szanowna Pani!

Szczerze odczuwam położenie pani, jestem w stanie przedstawić sobie tę walkę, z którą walczy zwycięsko tak trudno. Z pozoru wielu kobiet, które na „List” odpowiadają, ja jako matka, żona i kobieta, cenię godność kobiety mogącej Pani jedno powiedzieć z pewnością, to nie jest miłość, to jest pożądanie zmysłowe, słabość, poniżająca godność kobiety. Zwyciężyć z pewnością, będziecie wspominać te chwile gorzkiej walki. Wierzę mi i wytrwać. Fantazja i nerwy przeszkadzają!

Ze szczerem współczuciem i poważaniem W. K. (Oryginał przesyłałam autorce listu).

W ZDROWEM CIELE...

Szanowny Panie Redaktorze! Chociaż nie jestem kobietą i nie proszę moim o radę, to jednak po przeczytaniu artykułu „List” czuję, że powinienem odpowiedzieć, jako człowiek, który widzi człowieka cierpiącego. Moim zdaniem jest, że w zdrowym ciele zdrowa dusza mieszka, więc radzę, aby nieszczęśliwa kobieta, która z pewnością jest nerwowo chora, przeżywać dużo na świeżym powietrzu, aby zimne kąpiele brała raz po i więcej, fizycznie pracowała, czytała lekkie i wesołe książki, a przekonała się, że jej nieszczęście jest wynikiem zdemorowania. Uważam, że jej mąż po winien więcej o nią dbać i uważać obecny stan za przejściowy. Te rady podaję w nadziei, iż jej pomogą. Czytelnik.

Kochana Siostrzo! Pomyśl o wielu mecenazach, wierz, że szatan ciebie kuśi na złą drogę. Mówi się, a zwyciężysz. Odtąd będę się cieszył z ciebie. A. Ch.

Szanowna Redakcjo! Proszę tej pani, która napisała list, powiedzieć, że gdybym ja była w takiej sytuacji, porzuciłabym męża i dziecko i poszłabym do drugiego. W „Nowym Świecie” niedawno był artykuł, że „człowiek urodził się, aby być szczęśliwym”. Wierzę, że powinien dążyć do szczęścia, a nie do nieszczęścia. Jedną z młodych.



ZBRODNIARKA



Przebieżenie odziana, piękna Mabel Champion, oskarżona o zamordowanie właściciela restauracji T. Connelley w Cleveland, Ohio, stanęła przed sądem przysięgłych.

Niedziela 12 listopada, 1922.

Pani! — Pozwól wyrazić głębokie współczucie, jakie wzbudziłaś w nas. Odczuwam twoje nieszczęście, gdyż sama podobne przechodziłaś.

Wina pochodząca z naszego nieszczęścia, przypada w polowie na naszę matkę, która jedynie dąży do tego, żeby córki jaknajprędzej wydać za mąż, by ją uchronić od burz tego świata. Nie pytajcie się nas, czy kochamy, czy wiesz, że miłość jest konieczną do szczęśliwego życia małżeńskiego.

Druga połowa winy spada na mężczyznę z powyżej opisanych powodów, jakie przypadają na matkę. Jeśli pani mąż o tem wiedział, że go nie kochała, wychodził z niego. Odpowiedzialność powinien przyjąć na siebie. Po co ma troje ludzi cierpieć?

Proszę porzucić myśl o samobójstwie i ufać w lepszą przyszłość.

Współczująca.

J. Glowacka.

KOBIETY SĘDZIAMI W MIEŚCIE GDAŃSKU

Samorząd miasta Gdańska zastrzegł wszystkim mężczyznom i kobietom równoległe prawo niastawiania urzędów publicznych. Sej gdańscy uchwalili większością głosów, iż sędziami w wolnym mieście mogą być także kobiety. Przeciw wnioskowi wytoczono sporo argumentów, że kobieta nie jest obiektywną, że jest zbyt uczuciową i t. d. Socjaliści i ludowcy głosowali za wnioskiem. Praktyczne korzyści z tego wniosku na razie nie ma, gdyż nie ma tam kobiet, które posiadałyby wykwalifikację. Atoli pole jest otwarte, co pochwalnie trzeba. Kobieta może być sędzią, nawet dobrym, bo zna życie lepiej aniżeli mężczyzna. — Czas spędzony w domu, zajmowanie się dziećmi, zrozumienie swego stosunku do męża i charakterystyczna walka o uznanie i o męża, rozwijają światopogląd kobiety, ukształtowały jej pojęcie tak dalece, iż może na równi stanąć z mężczyzną pod każdym względem. Podobnie jak nie każdy mężczyzna może być sędzią tak i nie byle która kobieta może ten urząd sprawować. Jeżeli idzie o ugodnienie i wpływ pki, to różnicy żadnej nie ma.

„Isaba Lordów, która od pewnego czasu jest rajem dla marnych, plutokrata i spekulantów, mogłaby tylko zyskać na tem, gdyby do niej wstąpiły kobiety. Szlachetnie Lordowie śpią, może panie Lordowe zdołają ich obudzić”. (London Ladies).

Szanowny Panie Redaktorze! —

W numerze niedzielnym „Nowego Świata” w dziale kobiecym czytałam list pewnej pani, która nieszczęśliwie zakochała się i prosi czytelniczki o radę. Bardzo rozumiem to postępowanie, bo sama jestem bezradna i chętnie słyszałabym w kościele lub w towarzystwie i przysłałabym, aby mi poradono, bo nie wiem, komu mam wierzyć i jak postępować. W każdym razie miłość jest nie tylko tematem do książek i dramatów, ale w życiu widzi się często takie wypadki, jakie opisujemy się w romansach. Nawet w życiu bardzo prostych kobiet jak ja. Dlatego pozwalam sobie na wzór tej pierwszej pani opowiedzieć moją drogę i również proszę o zdanie szanownych redaktorów. Żyłam bardzo szczęśliwie z mężem. U nas mieszkał także jego brat, który był mi do mnie zalecał. Raz, kiedy byliśmy sami, zaczął mnie całować, a ja odpychałam

go i nie widziałam, że mój mąż przez okno wszystko widział. — Od tej chwili nie wrócił więcej do domu. Byłam u jego matki i przysięgałam, że jestem niewinna, ale mnie wyrzuciła. Spotkałam raz męża i płakałam przed nim, ale mnie odrzucił. Jego brat widząc, że moje życie zmała, — chce się za mną znieść. Ja go nie kochałam, ale trudno mi samej żyć bez celu w życiu. Mam rozterkę, jak ta nieszczęśliwa pani, która list pisała. Kocham własnego męża i jestem niewinna ofiarą. Staje się stara.

Potrzebuję porady, aby mi ktoś powiedział: „tak”, albo „nie”, bo nie mam żadnego wyjścia. Nie wiem, czy mam wyjść za mąż za swą żonę, czy też w tym stanie pozostać do śmierci. Prosiłam, robiłam co mogłam, aby męża przekonać, że jestem niewinna. —

Za każdą radę wdzięczna będę a szczególnie szanownej Redakcji.

KOBIETY CHCĄ OGRANICZYĆ RZODWOY

Federacja amerykańskich klubów kobiecych opracowuje obecnie projekt ograniczenia obcięcia i rozwodów w Stanach Zjednoczonych. Projekt swój kobiety przedstawiały kongresowi amerykańskiemu na przysiężnej sesji.

O ile projekt zostanie w kongresie przyjęty w takim razie najprawdopodobniej zostanie uchwalone nowe prawo matrymonijalne. Kobiety domagają się przede wszystkim, aby ograniczyć swą wolę żeniactwa i dozwolili rozwody jedynie tylko na mocy jednego, albo więcej z następujących pięciu założeń, a mianowicie: — jeżeli zachodzi zarzut niewierności, nieuleczalnego obłąkania, ucieczki którejkolwiek ze stron przynajmniej na jednoroczny przeciąg czasu, okrutnego i niehumanitarnego postępowania albo zniekształcenia się którejkolwiek strony przez infamię jakiegokolwiek rodzaju albo zbrodnie.

Przez pół wieku, kobiety walczyły z długimi sukienkami i z diu gimi włosami i teraz kiedy nareście udało im się zwycięstwo

odnieś na całej linii, porzyczą, się chętnie zdobyć, aby przy podobach się modzie i powrotem zadowolą suknie po kostki.

Jeżeli mężczyzna nazywa kobietę zaprzętą w siebie to wie my na pewno, że ma on na myśli ze swem opowiadaniem, przewraca mu wywie opowiadania o sobie samym.

KOBIETA MATKĄ PIĘCIORGA DZIECI W DZIESIĘCIU MIESIĄCACH

Rekord wydawania na świat dzieci trzyma w Ameryce pan M. M. Young, z miejscowości Clyde, w powiecie Claham, która w dziesięciu miesiącach wydała na świat pięciorgo zdrowych dzieci.

W grudniu 1921 roku, pani Young wydała na świat troje dzieci, zaś dwa dni temu urodziły się jej dwójeczka — chłopiec i dziewczynka. Wilka lat temu wydała na świat siedmiorgo dzieci: dwoje o jednym czasie, a reszta każde z osobna.

Cała rodzina, składająca się z 12 dzieci jest zdrowa i zupełnie normalna. Matka i ojciec nie mają jeszcze trzydziestu pięciu lat.

PORADY GOSPODARSKIE

Tanim, a bardzo dobrym prokiem do czyszczenia złota, srebra, miedzi jest popiół z cygar.

Osmalone dno aluminiowego rondelka oczyścić możnaatką umieszczoną w soku cytrynowym, spłukać w ciepłej wodzie.

Talerze, na których były podane jajka, powinno się najpierw spłukać zimną wodą, potem myć gorącą.

Aby seleri podane na stół wyglądały czysto, należy je oczyścić szczoteczką specjalnie na ten cel przeznaczoną.

Aby otworzyć słoik z konserwą bez trudności, należy postawić go do góry dnem w naczynie z gorącą wodą. Po paru minutach wyjąć i z łatwością da się otworzyć.

Putrzane komierze i miankiły czyszczą się doskonale kaszą kukurydzianą (cornmeal) zamoczoną w gazołinie.

Robiąc gorące okłady dla złagodzenia bólu, spróbujcie ogrzać je na parze, zamiast palnąć we wrzącej wodzie i parzyć palce.

Jak przysięga zimna, a z węglem będzie trudno, można użyć wszystkie stare gazety i papiery. Zwinąć je mocno w kule, zmaczać wodą, osuszyć i rozpałić ogień. Nie należy go rozgrzewać, gdyż papier wysuszony sam się pali.

Naczynie z wapnem tak zwane quicklime umieszczone w piwnicy lub spiżarni usunie nie tylko wilgoć, ale i odór.

Przy rozpalaniu ognia, na dobrane rozpalone drzewo położyć trochę węgla drzewnego, potem drożdże kawałki wagi, od tyłu tego ognia kawał rozmoczonego węgla. Jeżeli się nie będzie poruszało, ogień będzie się trzymał kilka godzin i kiedy rozgrzebieć będzie się jasno pali.

Ogromnie się zaoferowało w go spodawstwie, jeśli zmieszasz się równą ilości masła świeżego z margaryną. Smak jest doskonały, jak świeżego masła.

HUMOR

FRAGMENT Z BALLADY
Donna Magda dość krychła
Do tchnącego zalewa serca;
— Ha, Franciszek kocha inną...
Wiarołomny przeniewierca!

Tu odeszła do ogrodu
Czuje w duszy żal i pustki,
I otarla by kulakiem,
Bowieć w praniu były chustki...



Niesłoty jest wiele osób, którzy śmieją się z Waszego nieszczęścia! Dobry przyjaciel jednak poradziłby Wam użyć

Ruffles

Śmiertelny wróg łupieża.
Nacierając Ruffles skórę głowy codziennie, mniej więcej 1 tydzień, czarna i łupieża wróci do szkieletu. Później używając Ruffles od czasu do czasu i utrzymując w ten sposób skórę głowy czystą i zdrową i Wasze włosy bujniej i ładniej.

6c. w aptekach lub poślecie 13c. wprost do laboratorium.
F. A. D. RICHTER & CO.
1614 114 St. 4th St.
Brooklyn, N. Y.



Aktorka japońska Julia Syn przyjechała do Stanów Zjedn. na gościnne występy.

Amerykański Czerwony Krzyż

KAMPANIA OD SOBOTY, 11-GO TRWAĆ BĘDZIE DO CZWARTKU, 30-GO LISTOPADA 1922



Pani Anna Jeanette Harvey, licząca 103 lat, była najstarszą kobietą, która brała udział w wyborach w Cincinnati.

ROZTRWONIONE MILJONY

ARTYSTY

BEN ALI HAGGINA

Lekkomyślny malarz Ben Ali Haggin roztrwonił dziesięć milionów dolarów, a gdy został bez centa poznał wartość pieniędzy

CZAS I PIENIĄDZ.

ZŁOWIEK, który zna wartość czasu i wartość pieniędzy, zarządza tymi skarżkami jak dobry gospodarz. Wartość pieniędzy ten najlepiej zna, kto na nie pracuje i wie wiele trudu i żmudnej pracy wyłożyć musi, nim otrzyma choćby najdrobniejszą sumę pieniędzy.

Dziwimy się często na widok ludzi wydających pieniądze w niepowiednim stosunku do dochodów. Ludzie ci, albo pieniądze otrzymali nie za dokonaną pracę, albo nie znają wartości pieniędzy. Prawdziwy gospodarz liczy się nawet z centem i domaga się odpowiedniej wartości towaru kupionego za centa.

Tak samo dzieje się z marnotrawieniem czasu. Zauważyć można jak ludzie tracą najcenniejsze chwile na głupim gadaniu, leżeniu po domach i t. d. Gdyby każdy z nich wiedział, że 30 minut dziennie użytych na naukę języka obcego, na kształcenie się z czasem dają wykształcenie, nie marnotrawiliby drogiego czasu. Biznesiści amerykańscy, zresztą i na całym świecie ocenili to dostatecznie w słowach: — „czas to pieniądz”.

BEN ALI HAGGIN.

Nie wiedział o tem artysta malarz Ben Ali Haggin, człowiek który nigdy nie zrozumiał znaczenia pieniędzy. Jakże mógł to pojąć, gdy jego dziadek James Ben Ali Haggin dorobił się wielkiego majątku na akcjach i pozostawił skromny majątek w wysokości 100,000,000 dolarów. Kochał on bardzo swego wnuka i pozostawił mu 10 milionów. — Haggin otrzymywał czeki od banków regularnie, dochody z papierów wartościowych kwintowych w ogniotrwałych kasach przy Wall Street w New Yorku. Manna napaływała w formie tysięcy dolarów. Ale cóż znaczyły pieniądze, gdy Haggin nawet pojęcia nie miał, które akcje były tak błogosławione, dlaczego tak się dzieje i t. d.

W MŁODOŚCI.

Ben Ali Haggin przez całe życie przebywał w tej atmosferze, a jego charakter nabrał jedną charakterystyczną cechę, zupełną mierzotę.

żywy obraz: „Mahomet i Janari” według wskazówek Haggin’a. — był prawdziwą sensacją w cyklu Ziegfelda „Midnight Frolics”.

Rycina przedstawia Ben Ali Haggin’a, gdy pracował nad obrazem, ofiarowanym Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Żona Haggin’a była modelem do samarytanki siedzącej. — Obraz ten cieszył się wielką popularnością.

mość wartości pieniędzy. Czuł w sobie pociąg do malarstwa i studiował bardzo pilnie i z dobrym wynikiem. Mając lat dwadzieścia, ożenił się z panną Faith Robinson i wyjechał do Paryża, gdzie żył jak — Pan Bóg we Francji. Kupował obrazy, grał na giełdzie, ucieszczał na występi, sam kupował konie i tracił olbrzymie sumy.

Pani Haggin nasycała się ekstrawagancjami rozrzuconego małżonka, a nie mogąc znieść tego trybu życia tak lekkomyślnego i dziwnego, podała prośbę o rozwód i opuściła go, choć mieli dwoje dzieci. Naiwny

Haggin zgodził się na wszystko, płacił swojej żonie 5,000 dolarów rocznie, tyleż dla każdego dziecka. Pani Haggin po trzech latach wyszła za mąż za urzędnika miejskiego, Józefa E. Corrigan’a. a Haggin w roku 1916 pojął za żonę piękną tancerkę, pannę Bonnie Glass, z którą również się rozwodził. — z nieznanych powodów płać jej 5000 dolarów rocznie, a 10,000 dolarów dla dziecka, które z nim miała. —

SUKCESY ARTYSTYCZNE

Pierwszym wielkim sukcesem artystycznym, był portret pierwszej żony „Dama w szarym kostiumie”, — jakoteż portret Mary Garden. Jeden z tych portretów nabył dziadek Haggin’a za 25 tysięcy dolarów, nie wiedząc, że to jest dziełem jego wnuka.

Wielkim powodzeniem cieszył się obraz ofiarowany Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Następnie zrobił dekoracje dla wystawy artystycznej w Paryżu, — a w końcu, według jego wskazówek wystawiono żywe obrazy w Ziegfeld Folies, które wywoływały prawdziwą sensację. Za to Haggin otrzymywał grube pieniądze. — Wiele tego powiedzieć nie mógł.

Druga żona Ben Ali Haggin’a, była tancerka Bonnie Glass, z córeczką, po otrzymaniu rozvodu z artystą - milionerem.

OSTATNI MILION

Pracownia Haggin’a była egzystywnym rajem, w którym głodni artyści i piękne modele żyły bez troski, dzięki niedołęstwu i lekkomyślności artysty - milionera. — Urządzano festyny i żywe obrazy, seansy artystyczne, ucztę — wogóle lubo tu ziemi.

At tu nagle pewnego sekretarza Haggin’a doniósł swemu panu, iż właściciele sklepów z Piętej Ave., bardzo dokuczliwie domagali się wyrównania starych rachunków.

— Zapłać im — odrzekł Ben Ali Haggin.

— Niema pieniędzy — odrzekł sekretarz.

— Już niema? — Wystaw cek, a ja podpiszę.

Sekretarz tak zrobił. Ale w banku nie było pokrycia.

Pierwszą skargę o 50 dolarów, wniósł robotnik, który naprawił fortę. Po nim przysłał inni. — Od rana do wieczora zgłaszała się sympatyczna postać, którzy wręczali wezwania do sądu.

Ben Ali Haggin przyjmował ich bardzo grzecznie i podejmował papirusami.

W sącie skrzyż się przed sądem, iż nie miał złych zamiarów o szukania kogokolwiek. Wiedział, że

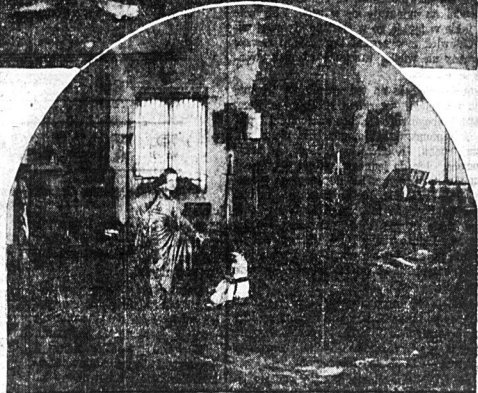
miał gdzieś, kiedyś 10,000,000 dolarów. — Szedł oddał sprawę urzędnikowi i polecił mu uporządkować sprawy Ben Ali Haggin’a i spłacić długi.

PO SZKODZIE.

Dziesięć milionów dolarów poszły z dymem. Ostatni milion również topnieje. A lekkomyślny milioner — artysta nauczył się wielkiej mądrości życiowej; postanowił za resztki olbrzymiego majątku kupić dom i osiedlić się nareszcie. Po utracie milionów Haggin nauczył się odcenić setki tysięcy dolarów, które zostały pozostaną po roztrwonionym majątku.

Dziwnie brzmi historia o artyście - milionerze, gdyż tak rzadko spotyka się ludzi oddanych sztuce, a posiadających majątki. A niejedną z nas straszyły fantazje, gdyby chciał wykombinować, jak w przeciągu kilku lat można wydać dziesięć milionów dolarów.

A może to tylko bajka? Powiedzą ci, którzy o chleb codzienny w pocie czoła walczą. Nie pojmie i nie uwierzy masa robotników, którzy głodować i walczyć muszą o podwyżkę kilkucentową.



JANUSZ KORCZAK

Z WYWIADÓW

Spotkałem go o północy godzinie na odludnej ulicy.

Zbliżył się i zapytał:
— A która to, panie ładny, rodzina — na pańskie cebuli?

— Zapewne nie o godzinę, panu idzie, ale o zegarek? — odparłem wymijająco, zlekka uchylając kapelusza.

— Sie wi. Pan, panie ładny — spryciarz.

— Nie z jednego pieca człowiek chleb spożywał, mój panie.

— Sie rozumie. Ale dosyć do tego gadania. Dawaj, brachu, cebulę i ligaj sobie drogę na złamanie.

Mój przygodny znajomy miał postawę o tyle imponującą, że dzielnego go kształtu nawet mrok wieczorny zatrznieć nie zdołał w zupełności. Postanowiłem tedy być o ile możności umiarkowanym, z tego jego zwiadał stanowczy, z pozoru kłótny wyzierały pierwsze błyski zmierzchnienia.

— Mój panie kochany i szanowny... — zacząłem.

— Szanowność pan schowaj do pułaresu; — mnie jej nie potrzeba — przerwał porywczo.

— Ależ pozwól pan dokończyć — poprosiłem go uprzejmie — chcę, aby stało się dla pana jasnym, że zegarka nie posiadam. Nie taję, że nawet w razie idealnego zbiegu okoliczności, to znaczy — gdyby wypadkowo był posiadaczem podobnie szacownego sprzętu, za jaki powszechnie zegarek uchodzi — i wówczas pozostawiłbym go w domu, a nie nosił przy sobie, wybierając się na wywieczkę w te właśnie strony, gdzie co mamy przyjemność w tej chwili tak miłe rozmawiać.

Kształtna postać zwróciła z siebie coś w rodzaju mruknięcia. Skorzystałem z chwilowego niezdecydowania kształtnej postaci i ciągnąłem:

— Dla ścisłości wyznać muszę, że posiadam w prawej kieszeni miedzianą dziesiątkę, której przeznaczeniem jej przejąć w ręce stróża, jako opłata za otwarcie bramy. Sądzę, że nie zechce pan pozbawić ciekawiej pracy — służenie należnego mu honorarium; a prztem pozyskanie sumy tak drobnej ponizłoby pana we własnym pojęciu, przyniosłoby ujemie szlachetnemu zawodo wi, który pan uprawiasz, jak sądzę.

— Sie wi. Pan masz mnie za złodzieja — co?

— O panie — przerwałem wzburzony — nie nazywajmy rzeczy tak dosadnie. Język nasz jest już dostatecznie gętki, by można było mówić to, co z tych lub innych powodów może być drażliwym. Ja mam pana za indywidualistę, zapewne okoliczność neustraszenia, i tak jest z pewnością. Czyż nie? — sam pan odu.

— Sie wi. Do widzi pan, niech panu się znowu nie zdaje, że ja to tak sobie tylko. Ho, ho!

— Ależ rzecz naturalna. Często okoliczności życia tak się dziwnie złożą, że człowiek sam z trudem wielkim orientuje się w tym labiryncie kolizji, jakie wciągają go w toczącą się życiową widownię. Człowiek z wyższymi aspiracjami zawsze jest narażony na wielką mnogość różnych ewentualności.

— A ho nie! Ja na ten sposób to właśnie tak, jak pan mówi. Starałem się, jak mogłem. Ale byłem słabego zdrowia, bez znajomości i pieniędzy. A piondzio jak piondzio; bez niego ani ruchu, ani ruchu. Kobiłom, bo robiłem. Aż przyszła choroba. Idę do jednego doktora — zapisał krople. Nie nie pomaga. Idę do drugiego — zapisał pigułki. Żadne nie. Idę do trzeciego. Lutki był człowiek. Powiada tak: „mój kochany, tobie potrzebne takie zajezy, żebyś miał dużo świeżego powietrza i dużo ruchu”. Do Merangi ani do fabryki nie pojadę, bo nie mam; więc sobie wyznaczyłem taką robotę, co mi nie szkodzi. Zdrowie każdemu mile.

— Och, panie drogi, zdrowie — to skarbi. — (Wziąłem go za przyciągnięcie pod ramię i szliśmy wolnym kroczkiem). Właśnie to cenię w panu ogromnie, że pan to rozumiesz. Panie, ruch i czyste powietrze — to skarbi nieocenione.

— Sie wi. Niema, panie, jak we szpitalu leżeć. Żeby tu u nas we warsztatach takie powietrze i światło, tobym ja nie potrzebował się teraz leczyć.

I nagle odsunął się odemnie, spojrzawszy przenikliwie i zapytał ostro:

— A pan gadaj, co pan chcesz; pan mnie masz za złodzieja.

— Ach, jeśli panu już tak bardzo o to idzie, niech i tak będzie. Ale przecież sama nazwa ulicy jeszcze nie dowodzi. W każdym razie jeśli czujesz istniejącą różnicę między tymi, którzy są gorsi, niż ja, a którzy są lepsi, niż ja.

Sie rozumie.

— A czemuś facet panu ma być gorszy od innych? I tu potrzebna fatyka, spryt, zdolności, wprawa, a nawet duże wykształcenie i tu jest ryzyko.

— O, ryzyka ho jest.

— Rzekł naturalna. Powiem nawet, że wykształcenie pańskiego zawodu na innemu polega na tem, że to o powodzeniu rozstrzygały tylko osobiste kwalifikacje, a nie stosunki i protekcje.

W tej chwili zatrzymał się w odległości kilkunastu kroków od posterunku policyjnego.

Spojrzał z zalem na moje twarz, położyłszy zmierzły obłędność kłosek i rzekł napyły ze smutkiem, napyły z podziwem.

— Ej, cygan z ciebie brachu. Ale niech tam!

I znikł w ciemności odludnej ulicy.

A dla mnie jasnego było, że nawet to, z pod niespodziewanego gwałtownie pragnie zrobić się uspołecznionym z swych najbliższych i towarzyskich postępków, że usprawiedliwia się zawsze myślą, iż są toły z pod jeszcze ciemniejszych gwiazd na zerkom świecie, że wreszcie gotów jest nie wyciągnąć ci zegarka, byles umiał weń wniósł, że obrzydliwostwa jego czynów nie dostrzegasz, lub że usprawiedliwiasz.



F. ZMURKO.

SZCZĘLIWA

P. YOLLES

TAJEMNICA

— Dzień konał żałośnie, długo i cicho.

Szarość bezdenną i smutek nartwoty oddziaływały echem dalekim, jak skowyt stumolny, przejęty.

Zmrok widział się do małego pokójki i kładł się na spręży, jak gdyby ręka niewidzialna zasłaniała je skrytymi welonami. Marlowi leżał w łóżku i wpatrywał się bezustannie w okno. Zdrętwiały i bezwładny leżał w łóżku od trzech miesięcy i czekał na śmierć. Zdrętwiało, że życie dawno odeszło, że cień jakiś oddychał i myślał i odczuwał.

Siedziałem przy nim i milczałem.

Najserdeczniejsze rozmowy z nim, to godziny milczenia. Miałem uczucie, że moja obecność cieszyła go bardzo i że milczenie było serdecznym, głębokim zrozumieniem. Po chwili wstała pani Józefowa, samarytanka w pelnie tego słowa znaczeniu, ani w postaci kobiety, doboru nie skoczonego, wienność do bez wzruszenia, słowem matka duszą.

Pani Józefowa była stróżową do mu i pielegnowała chorego przez trzy miesiące tak troskliwie i z takim oddaniem, że każde pojawienie się jej poczułoby kochanej, prostej kobiety wzruszało mnie do głębi duszy. — O prócz najniebezpieczniejszych usług bezpłatnego dostarczania mleka i owoców, dawała choremu siwa otuchy, ciepłe jak dotknięcie rąk matczynych, kochane słowa które schorzał duszę karmili i leczyły.

— No i jak ten nasz chory? — pytała wchodząc.

— Dobrze pani Józefowa, bardzo dobrze — odpowiadał Marlowi, a twarz wypogodziła się

nagle, pogodnie spojrzawszy pięścią postać kobietę.

Usiadła na krześle obok łóżka i zaczęła.

— Myślę sobie, pójde na chwilę do pana Marlowskiego — wypadnie, posiedzę chwileczkę, może czego trza, może limunady, he? A mówiam, że coraz lepiej będzie? Przeko pan wyzdrowieje. — I to wszystko dobrze będzie. Wyszukam dziewczecę, jak ma linie i do ołtarza zaciągamy — prawda panie? — śmiała się, zwracając się do mnie.

Śmiała się głośno, długo i nie szczęrze, jakby Marlowi był dzieckiem, które szukać można. Po wymianie lekkich dowcipów, wysłuchaniu małych skandaliów z kamienicy, znowu zapanało grobowe milczenie. — Pani Józefowa zamilkła nabożnie, a cichota podzielała na nią, jak na nas, skierowała oczy ku oknu i milczała.

Marlowi wyprostował się nieco, kam poprawił poduszkę, złożył ręce, jakby do modlitwy i zaczął:

— Wasza obecność w tej chwili, moi drodzy przyjaciele, przypomina mi obowiązki spowiedzi głosił nie co następuje. Nie chcę ze sobą zabierać tajemnicy, którą chowam w duszy, oddam ją, niechaj żyje w waszej pamięci; robicie co uważacie za stosowne; przezwyciężyscie, — jest to żądza tajemnicy. Kawał mego życia, które przesyła.

Liczyłem siedemnaście lat, gdy otrzymałem posadę korepetytora w domu państwa Eislerów we Lwowie. Udziałem lekcji trzem chłopcom i za to otrzymywałem wikt, pomieszkano, nie dziesięć koron miesięcznie. Traktowano mnie jak zwykłego kłutego człowieka, który do stołu

zasiada i zamiast pieniędzy duszę płaci.

U Eislerów służyła pokójkowiek; młoda, piękna, a bardzo subtelna, choć żadnego wykształcenia nie miała, bo pochodziła ze wsi i oddana została na służbę, gdy liczyła lat piętnaście. Wtedy liczyła siedemnaście. Przytępiała się do warunków, pracowała bardzo ciężko i znosiła z anielskim spokojem kaprysy histerycznej pani Eisler, która ją dręczyła w nieludzi sposób.

Zrozumiała, że i mnie nie było dobrze, że i ja byłem niewolnikiem z tą różnicą, że ja duszę sprzedawałem, a ona wolność i zdrowie. Czyściła moje trzewiki, choć ja prosiłem, aby tego nie robiła; przyzywała mi guziki, opiekowała się bielizną; była dobra, łagodna, echa, przytem zadolowana, że mi pomaga.

— To w niedziele „brałem” ją do teatru migawkowego i na przedchódzko do parku, oczywiście wszystko w tajemnicy, gdyż nie wypadało.

Pójn... tak...

Zochna przyszła raz do mego pokoju z łażym umieszczeniem na ustach i głaszcząc fartuszek — powiedziała:

— Wie pan, że ja będę miała dziecko?!

— Po dziś dzień słowa te brzmią w mej duszy.

Zrozumiałem cały ogrom niebezpieczeństwa i odpowiedzialności, jaka na mnie spadała i tak głęboko, szczerze i gorąco ją kochałem.

Upaść do niej, pieszcz ją, pocieszać, choć sam zdruzgotany byłem. Cóż miałem robić? Byłem studentem, ledwo na utrzymanie zarabiałem.

Od tego dnia błąkał się w niedziele po parku i pocieszałem się wzajemnie. Obiecywałem jej, że ją pojmę za żonę, —

gdy ukończę studia i postanowieniem to zrobić.

Zosia błądziła i cierpiała. W jesieni opuściła miasto i odjechała na wios do rodziców. Pisała mi kilka razy.

Raz doniosła mi, że mamy córeczkę i że córka nazywa się Helena. Po kilku miesiącach otrzymałem wiadomość, że Helena dostaje zębki. Po dwóch latach, krótki liścik, że Helena była chora, że jest zupełnie zdrowa i że już „gada”. Później... czas przy krył wszystko. Życie gnalo mnie z miasta do miasta. Trochę i walczyłem o byt zastanawiały rozmyślałem. — A tam, gdzieś na wsi Lanczyn, w domu Zofii Łozik, żyje moja córeczka, której nigdy nie widziałem, najpiękniejszy kwiat grzechu, najdroższa dla mnie osoba.

O, gdyby tu była przy mnie! Gdybym drobne jej rzeczki do ust przycisnął mógł. Gdyby tu przy mnie siedziała Zochna i raz choć spojrzała na mnie głęboko i mi otoczyła. Miała takie diwne fioletowe oczy, miękkie, ciepłe, czyste, łagodne.

Jakże byłbym szczęśliwy wtedy. Mój Boże! jak się wszystko zmieniło.

Marlowi umarł w dwa tygodnie później. Pochowali go jak mogliśmy. Było nas sześciu. Pani Józefowa strasznie płakała. Od śmierci Marlowskiego u nikąd ulicy, przy której mieszkał. Dziwna tęsknota budziła się we mnie za sierotką Heleną. Wyobrażałem ją sobie jak moją; tworzyłem postać zadumana i nazwał ją Heleną Marlowską.

Helena Łozik, wies Lanczyn... Na grobie jej ojca, tuż pod płotem schła gałązka, wetknięta w mogiłę zamiast pomnika.

WAWEL

J. Kasprowicz

Widomo nam wszystkim, jak chwalebne wrzalo ongi życie na Wawelu, na zamku królewskim w Krakowie, i jakie wspaniałe legendy do tych murów przylgnęły. Wszakże tutaj, baczny książę Krak, obryzmego umierel smutka i lud swój do strasznych wybuchów spustoszenia: — stąd córka jego Wanda, odrzucając rękę obcego przybysza, Rytygiera, a nie chcąc żyć pomsta jego spadła na naszą ziemię, skoczyła do Wisty i w nurtach jej śmierć znalazła bohaterką. Wdzięczny naród, wyłowiony jej zwłoki, na płomienym, według ówczesnego zwyczaju, spalił je stosie, popioły w urnie glinianej zamknął i pogrzebał, poczem wysoka, do dzisiejszego dnia widna wznosił jej mogiłę. Stąd mały wzrusem, lecz wielkim obdarzony duchem król Łokietek wyruszył pod dalekie Flowce, ażeby upokorzyć smiertelnego wroga ojczyzny; tu siedział potężny, a nadprzyrodzony, Piastowicz ostatni, który wznowieniem zamków obronnych i grodów Polskę drwinianą przemienił w murowaną, budował szkoły, a przedewszystkiem słynną w późne wieki krakowską szkołę Akademję. Tutaj, w tych opuszczonych dzisiaj krągankach przechadzała się smutna królowa Jadwiga, rozmyślając o dobru bratnich narodów i o ich połączeniu z Litwą.



Dzielnice Zamku.

Stąd jej mąż Jagiello, umocniwszy się związkiem z Litwą i Rusią, a prowadząc dalej dzieło Łokietkowie, popędził na czele swych hufców pod Granwald i butnemu wrogowi ostateczną zadał klęskę. Tu zabosnem echem odbiła się wiadomość o rzymskiej śmierci młodziutkiego Władysława, który, ratując chrześcijaństwo, zginął na polach warienskich.

Tu Zygmunt Jagiellończyk hucznem przyjmował weselem małżonkę swą Bonę; tu, na tych dziedzińcach, przelicznymi wieńcówkami arkami, rycerskim zabawiał harcem posłów cudzoziemskich, którzy przyjeżdżali, aby imieniem swych władców zobowiązać złożyć hołdy królewskiej jego potęgę i królewskiemu jego rozumowi. Stąd bohaterki Stefan Batory prowadził zbrojne szczy na wachód pod mury Pskowa, a Sobieski Jan pod Wiednia.



Podziemia Katedry.

Tutaj też, w podziemiach katedralnych, spoczywa zagłada ich chwala, w trumnach kamiennych czy spizowych, a obok nich skrytą ze zwłokami Kosielski i księża Józefa Poniatowskiego i króla poetów naszych, Mickiewicza, którzy po wielkich nieszczęściach ojczyzny imię nasze zachowali od zagłady, rozszerzyli je po świecie, opromienili bohaterstwem i za dalekie przeniesli ocean.

Dziś kładę ten po wiekowym opuszczeniu zaczną odnawiać się, restauracja, jaka od kilku lat jest prowadzona, postawi go w dawną jego powadze i kształcie.

KAROL WORSKI

Przysłowia

Niemasz zbrodni, któryby dla adwokata nie była cnota.

Leniuch nigdy nie ma czasu. Wszystkie bytoby w porządku, gdyby nie było żadnego „gdyby”.

Zechracz przysa Boga, aby się ludzkom dobrze wiodło, a pogrzebowo prosi diabła o zarobek.

Dobre wino wywołuje żal mowę.

Lzy kobiety zawsze padają do odpowiedniej kieszeni.

Znam wielu, którzy nie wierzą w Boga, gdy im się dobrze powodzi.

Jajo dobre jest na godzinę, ryba na dziesięć godzin, chleb na dzień, wino na rok, kobieta na 15 lat, przysięga na zawsze.

Kto zabija w stanie pijanym, umiera w stanie trzeźwym.

Kto się chepli ładną suknią, kupuje swoje powodzenie u krawca.

Niechaj nikt nie uważa swego domu za zbyt ciasny i swego życia za zbyt ograniczone.

Wiecej sily leży w jednej kropki niż w marzu.

Wiecej tresci w jednej chwili, niż w całym życiu.

Śmierć jest snem bez snu.

Mas dwie oczy — jedno dla siebie, drugie dla innych.

Język jest mieczem obiecanym, myśl jest lekarstwem i trucizną.

Gdy sadzisz, iż jesteś sam, nie jesteś sam.

Mas w sobie zawsze świadka i zdradę.

Plaz i ciało trzymają się ziemi.

Oszukuje innych, oszukujesz siebie.

W miłości i w winie jest prawda — po miłości i winie — ból głowy.

Wiadomości z Polski

1200 MILIONÓW — DAR SZLACHTY WIELKOPOLSKIEJ "CHENIE"

Klerikalno mieszczański organ "Gazeta Poznańska" donosi, że gubernator poznański "płacił na wybory 25 procent czystego dochodu od gruntu, pojedynczy płacił po 3 i więcej milionów na wybory, zebrał marek 1200 milionów w samej Wielkopolsce."

"Podziwiamy" pismo dalej ów dziennik — ich ofiarność, nie bierzemy na łechet tego za złe, o ile zwalczają demagogię i radykalizm. Jak zaznaczyliśmy na czele "Gaz. Poznańska" jest pismem wysoce reakcyjnym, więc dla niej radykalizm uważa za demagogię. Przyp. Red. ale jeżeli ciężkie pieniądze wydają na wybor postów ateistycznie usposobionych (jak ocenia ów dziennik "pobożnych" endeków), biorących cześć w polityce rolnarstwie z cyrką chrześcijańską, czyż te polskie pieniądze nie idą na marne?

Jeżeli dają pieniądze na zdalenie politycznej organizacji polsko-katolickiego mieszczaństwa, czy to godziwie, etycznie, szlachetnie, a nawet politycznie rozumnie? Jeżeli dają pieniądze na kamienie reklamne, na szkolenie, oszczerstwa, tumanienie opinii publicznej, czyż ta robota nie obróci się w koniec końców na ofiarodawcę, na szlachetną saunę?

Tak sarka organ pobożnego dyrektora Szekardka-Krotoskiego i groźnego generała Dowbora-Muchomora na obywateli i ich oficyjalsztwo w polityce — chłienia-ry.

Mieszczenie poznański mają za sobą Dowbora. Endecy chwalić się za mają Dalbora. Ci generał.

Tamci kardynał.

Kto zwycięży: miedz, czy krolep? Ale, wróćmy do początkowej relacji notatki: Jeżeli — wedle świadectwa mieszczaństwa poznańskiego — mogła "chłien" żyć miłard wyciągając z obywateli poznańskich na wybory — to czemu skarb polski nie potrafi wyciągnąć z tych jasnie-pańców od powiednich podatków i czemu wszyscy kolejno ministrowie skarbu operują wyciągi konsumentów, podtrzymując szalenie różne niezbędne w życiu potrzeby?

WARSZAWA

Wojewoda warszawski zalegał z stowarzyszeniem p. n. Chłopskiego związek ziemianinów-robotniczy w Sołaczewie."

NOTA PETRUSZEWICZA

WARSZAWA. — "Rzecz" p. Petruszewicza zwrócił się do państwa Ententy z notą, domagającą się interwencji dyplomatycznej na rzecz odwołania wyborów do sejmiku w Galicji Wschodniej. Na Wocho, stanowiąc odmawiając wszelkiej interwencji w sensie, pożądanym przez p. Petruszewicza i zgłaszając jednocześnie desinteressement w sprawie Galicji Wschodniej.

Anglia i Francja na notę p. Petruszewicza nie odpowiedziały.

Akcja pomocy akademikom zakreśla coraz szersze szeregi. — Powołanie szeregów wojewódzkich Tow. Pomocy Akadem. —

Warszawa. — Akcja pomocy dla akademików zakreśla coraz szersze kręgi, obejmując całą Rzeczpospolitą.

Ostatnio powstał szereg wojewódzkich Towarzystw Pomocy Akademikom, a mianowicie: Łwowski, Tarnopolski, Stanisławski, Krakowski, Lubelski, Poznański, Białostocki, Poleski, Kielecki, Wileński i Nowogródzki.

W dniu dzisiejszym odbędzie się inauguracyjne posiedzenie Łódzkiego Towarzystwa Pom. Ak., na które przybył delegat Centrali Akademickich Bratnich Pomocy z Warszawy.

Warszawskie Two Pom. Ak. zostanie zorganizowane bezpośrednio przez "Tygodnik Akademicki".

ROWNO

Od dłuższego już czasu policja kielecka zajęła była wykonywaniem osmołków, którzy nie mając prawa na pobyt w Polsce, przekra-

czali tak zwaną "granicę zieleni". Znaleźli się poniosłowi przedsiębiorcy, którzy, mając legalne dowody osobiste, sporządzili zawiadomienie kopie z nich (czasem po kilkanaście z jednego adresu w różnych miastach Rapiet), a następnie odpraszali je tym, którzy nie mają prawa pobytu w granicach państwa. Za "dokument" taki płacono w kwocie 200—300 dolarów. Policja wpadła na ślad owych przedsiębiorców i sprzedawczyń "dokumentów". Idę Zacz, licząc za dzień 21 lat, która jeszcze niedawno była gimnazjalistką, lecz gimnazjum nie skończyła, stała mieszkanką Równego, — zaarrestowano. Wraz z nią zaarrestowano jeszcze pięć osób.

Włino. — Delegat rządu w Włino — według zarządzenia, w myśl którego został skasowany rejon 6-ty powiatu wileńskiego-trójkowego w Ołkińskich.

W związku z tem ginie of. kienickiej przyłączono do rejonu 5-go w Trokach.

Sochaczew. — W Sochaczewie wojew. warszawski, powstało stowarzyszenie pod nazwą "Towarzystwo biblioteki i czytelników". Statut towarzystwa został zarejestrowany przez wojewodę warszawskiego.

Wyszków. — W Wyszkowie zostało zarejestrowane przez wojewodę warszawskiego "Towarzystwo Przyjaciół Wyszkowa".

CELESTYNÓW

W Celestynowie (powiat warszawski) i Krzeszowie (powiat ciechanowski) powstały nowe kółka rolnicze.

Statuty kółek zostały zarejestrowane przez wojewodę warszawskiego.

PIASECZNO

W Piasecznie (powiat mławski) Chudowie (powiat kutnowski), Chojnowie (powiat mławski), Sołachowie (powiat płoński), Kurówie (powiat sierpski) powstały towarzystwa straży ogniowej ochotniczej.

LUNINIEC

W tych dniach mają być dokonane wybory burmistrza w Luninie. Kandyduje na to stanowisko p. Stanisław Krasowski, naczelnik powiatowej kasy skarbowej, były członek Polskiej Organizacji Wojskowej.

Na Połgę, nad samą granicą polsko-rosyjską, rozwija się osadnictwo wojskowe, powstają w tamtych miasteczkach kooperatywy bytowych wojskowych, fabryczki i warsztaty, należące do inwalidów i zdemobilizowanych, którzy nie olawiają się, ze względu na bliskie sąsiedztwo Rosji za kładąc własnych warsztatów pracy i uprzedmiotów w ten sposób okolicę nadgraniczną.

ZGIERZ

Rada miejska Zgierza postanowiła przyjąć od skarbu państwa pożyczkę w wysokości 15 milionów marek na budowę domu mieszkalnego dla nauczycieli w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej na warunkach, określonych z ministerstwem oświaty.

Jednocześnie rada miejska postanowiła przetrzeć szkołę żydowską z ul. Błotnej do nowego budynku szkolnego przy ul. Berka Józefowicza.

GRODNO

W urzędzie pocztowo-telegraficznym Mikulinców (powiat tarnopolski) oraz w agencji pocztowej Porocze (powiat grodzieński) — wprowadzono z rozporządzenia władz pocztowo-telegraficznych służbę telegraficzną i telefoniczną.

ROŚCISZEŹ

W Rościszewie (powiat sierpski) powstało stowarzyszenie pod nazwą: "Towarzystwo gimnastyczne Sokół".

NIERADÓW

W Nieradowie (powiat ciechanowski), Mieszkach Wielkich — Gogowcu (powiat kutnowski), Gogowcu (powiat ciechanowski) po wstąpiły nowe kółka rolnicze.

Statuty kółek zostały zarejestrowane przez wojewodę warszawskiego.

PRAKTYCZNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

DLA ROBOTNIKA

M. F. Węgrzynek

Lekcja druga

Przed przystąpieniem do każdej nowej lekcji, należy przeczytać poprzednią, aby odświeżyć w pamięci słowa i sposób ich wymowy.

I ride home in a street car

(Aj rajd hom yn ej stritj kar)

Ja jędę do domu tramwajem

My sister is ten days old

(Maj systr yz ten dejz ould)

Moja siostra jest dziesięć dni stara

His wife lives in a fine house

(Hiz uafj lywz yn ej fajn haus)

Jego żona mieszka w pięknym domu

Przystąpimy do opisu nowych dźwięków.

Ride Litera r nie wymawia się tak ostro, jak w języku polskim, w którym r jest bardziej gardłową spółgłoską; d wymawia się tak samo jak w polskim.

Home Samogłoska o wymawia się w różne sposoby, narazie bierzemy tylko słowa, w których zachodzi o długie, które równa się polskiemu ou. Home znaczy „dom”, w znaczeniu ogniska domowego.

In Dotychczas mieliśmy długie i, które równa się polskiemu aj. Teraz mamy słowo, w którym i jest krótkie i równa się polskiemu y. In znaczy w, w angielskim mówi się „jadę w tramwaju”, a w polskim „tramwajem”.

A W znaczeniu nieokreślonym przed nazwami rzeczy, znaczy pewien. To samo co w języku niemieckim „ein”. W angielskim mówi się „I see a house” — widzę pewien dom, w znaczeniu ogólnym, gdy dom ten nie jest znany osobom mówiącym.

Street Many tu dwa ee, które uważa się za jedną samogłoskę i wymawia się prawie zawsze jak długie e angielskie, czyli na polskie ij.

Car Many tu nowy odcięt litery a, który wymawia się jak polskie a.

Ten Many znów nowy sposób wymowy litery e, którą wymawia się tak, jak polskie e, n jak polskie n.

Is — s po samogłosce wymawia się zwykle jak polskie z.

Days — ay — wymawia się jak ej, s na końcu jak z.

Wife Litera f jak polskie f, czasem jak polskie w, ale tylko w kilku słowach.

Lives Litera v zawsze jak polskie w, e jest nieme.

House — ou wymawia się jak polskie au, s jest jak polskie, podczas gdy e jest nieme, jak zwykle na końcu słowa.

Teraz przystępujemy do powiększenia alfabetu, który będzie różnił się od poprzedniego, podając jednocześnie przykłady.

a = (ej) — cake, bake
a = (a) — car, far
ay = (ej) — day, pay
b = (b) — (zawsze jak polskie b)
c = (s) — mice, slice
c = (k) — care, cake
d = (d) — (zawsze, jak polskie d)
e = (ij) — she, me
e = (e) — ten, pen
e = (—) — (niemie) hat (e), bak (e)
ee = (ij) — street, meet
f = (f) — (prawie zawsze, jak polskie f)
h = (h) — (prawie zawsze, jak polskie h)
i = (aj) — like, wine
i = (y) — sister, is
k = (k) — (prawie zawsze, jak polskie k)
l = (l) — (zawsze, jak polskie l)
m = (m) — (zawsze, jak polskie m)
n = (n) — (zawsze, jak polskie n)
o = (ou) — old, home
ou = (au) — house, mouse
s = (s) — sister, street
s = (z) — is, days
sh = (s) — she, shake
t = (t) — (zawsze, jak polskie t)
v = (w) — lives
w = (u) — wife, wine
y = (aj) — my

W następnych trzech lekcjach skończymy wstępna pracę nad wymową i użyjemy klucza wymowy, którym posługiwać się będziemy przez cały kurs.

Poniżej podajemy szereg słów o podobnej wymowie samogłoski dla ćwiczenia.

Polskie aj ...	Polskie ej ...	Polskiej ij ...
my (maj)	bake (bejk)	she (sij)
wine (uajn)	cake (kiejk)	me (mij)
ride (rajd)	hate (hejt)	street (stritj)
wife (uafj)	day (dej)	meet (mijt)
like (hajk)	say (sej)	feet (fijt)

Słowa powyższe należy dla ćwiczenia wymawiać na głos.

Odpowiedzi

Ob. C. F. z Newarku. — Narazie gramatyki zupełnie nie bierzemy pod uwagę. Nastąpi to dopiero wtedy, gdy opanujemy wymowę. — Ob. Fr. B. z Brooklina. — Sądymy, że kurs ten będzie trwał do końca czerwca, poczem stać będziemy podawać mały ustęp z życia codziennego w języku angielskim.



Mapa Polski z wykazaniem okręgów rolnych. Z obu stron znajdują się cyfrowe dane z urodzajów w roku 1921-1922.

(Mapę niniejszą korzystając z wyprzedaży Amerykańsko-Polskiej Izby Handlu i Przemysłu, 363-3rd ave., New York City).

PREPARATY Z GRUCZOŁÓW UŻYTECZNE W MEDYCYNIE

wywarła kuracja przy pomocy gruczołów koźlowych i matpiach, że jeden z nich chciwie spożywa puszkę blaszaną a drugi wdrapuje się po ścianach.

Wcale poważniej wdrapuje się nauka na twierdzeniu, że metoda szczypienia gruczołów wróci danemu osobnikowi wigor młodzieńczy. Pomimo to jednak gruczoły otrzymane z owiec i świń odgrywają w dzisiejszej medycynie rolę bardzo ważną a farmaceutyczne przedsiębiorstwa wyrabiają z nich różne preparaty na dość znaczną skalę.

System ludzki jest zupełnie zależny od tak zwanych gruczołów „bezzprzewodowych”, których wydzieliny są prawdziwymi preparatami chemicznymi. W istocie

Wiemy obecnie, że niezwykle wzrost olbrzymów cyrkowych przypisać należy chorobie matego gruczoła, znajdującego się u

podstawy mózgu. W takich wypadkach jest on zawsze powiększony. Człowiek cierpiący na

„olbrzymieść” wykazuje nadmierny rozwój kości twarzy i rąk i nigdy nie doczeka się starości. Nie widzi się nigdy starego olbrzyma, a olbrzym w średnim wieku jest rzadkością.

1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 2679, 26

Z. Hałaciński.

Dorożkarz

Ja, mój przyjaciel i przyjaciel mojego przyjaciela, postanowiłem złożyć wizytę stroskanej wdowie, zamieszkałej przy ulicy Grodeckiej, w pobliżu dworca kolejowego.

A że u tej wdowy bywają dwie jej przyjaciółki, a w saloniku stoi fortepian, godność na kawywała więc ze sobą koszyk z prowiantami i odpowiednio i boi szlachetnych trunków, aby wdowę należycie pocieszyć, a z przyjaciółki zachęcić do stanu małżeńskiego.

Naturalnie, że w takich okolicznościach zawsze zaczyna deszcz najniepotrzebniej padać, a że to była godzina dwadzieścia wieczorem, więc i ciemności tak wielkie, że wspólnie musieliśmy się nawoływać, aby jak taki kontakt między sobą utrzymać.

O dżwiganiu koszyka z prowiantami ani mowy nie było... Chłopiec skłony prowadził nas dorożką, na której przedział siedział obdarły żydek, przemykający i skulony we dwoje.

— Jak się nazywasz? — zapytał mój przyjaciel.

— A na co to wiedzieć wielmożnemu panu?

— Musimy wiedzieć, z kim mamy godność jechać w jednej dorożce...

— Mnie wołają Jojną.

— Więc panie Jojno, ja, mój przyjaciel i przyjaciel mojego przyjaciela, wraz z tym koszykiem, pojedziemy na Grodecką w górę.

Niech będzie! Panowie zapięzają z góry piędziesiąt koron, a koszyk za darmo pojedzie.

— Dlaczego z gór? —

— Aby nie paść sobie zabawy, — wpokąlowaliśmy Jojnie w łapę 50 koron i — jada! —

Tak dojechaliśmy do ulicy Kraskowskiej, u wylotu której zszedła stanięła, pozostawiając nas na wszelkie nawoływania Jojny!

— Dlaczego nie jedziesz? —

— Bo wona nie lubi ulicy Kraskowskiej i żeby ją zabić, to nie pojedzie.

Diwina rzecz! Kofi, który nie znosi ulicy Kraskowskiej!

Wysiadamy więc z wehikułu, przyjaciel mojego przyjaciela chwytając przy psuku za udo konia i ciągnąc go pod górę, a ja z przyjaciółkami moim pędym do domu z tyłu.

Na kółce siedzi Jojna i wywijając batem, lamentuje:

O joj!... jaki teraz owies drogi!

A deszcz sobie leje w najłepsze...

W ten sposób dojechaliśmy pieszko do ulicy Leona Sapiehy, która jest tak równa, jak krygielna i przy dobrej woli konika mogliśmy byli zjechać na ulicę Grodecką bez wielkiego natężenia siły poczytelnego zwierzenia.

Ale pokazało się, że szkapka Jojny nie lubi i ulicy Leona Sapiehy i gładzą ją na wszelkie prośby i nawoływania!

O powrocie nie było mowy, bo co zrobić z koszykiem. Którykolwiek z nas, zabrawszy go do domu, wzbudziłby okropne podejrzenie. Siłą więc faktów za jęliśmy swoje stanowiska. Przyjaciel mojego przyjaciela ciągnął szkapkę za psuk a my pchaliśmy wehikuł z tyłu przez całą ulicę Leona Sapiehy, aż pod dom stroskanej wdowy przy ulicy Grodeckiej.

Byliśmy przemoknięci do nitek i w najgorszych humorach, tylko Jojna nie traciła fantazji i podając nam koszyk, mówi:

— Chwała Bogu, żeśmy szczęśliwie przyjechali!... Może wielmożni panowie dadzą co na piwo, bo owies teraz taki drogi!...

Ta bezczelność wytrącała z równowagi przyjaciela mojego przyjaciela. A że to obywatel krewki, więc zrobił coś strasznego: prawicą mylnika w powietrzu — i wśród ciemności — zamiast Jojny, ugodził mojego przyjaciela tak silnie w twarz, że mu wyrbił dwa zęby trzonowe i zagaił chrząstkę nosową!

W tych warunkach zabawa musiała być pupa!...

Słodki sen pana Ignaca.



W Morze, po całej dnia paradyzie Mistrz Ignacy spać się kładzie



Ze, według wiadomości z wczoraj, Chodził stale w groności, ze



Ze w rycerzy młotnych gronie, Ze w rycerzy młotnych gronie, Ze w rycerzy młotnych gronie



I ani ma się, jak na jawie, Ze już król jest w Warszawie,



Ze przed lustrem, co się kłóci, Koronę dopasowywa



Ze łut, co z miłości kosa, Biera go na swe ramiona.



Ze go wita młoda, zdrowa, Dzielna warta honorowa.



Ze z dumy się tylko pucy, I jakby się trzymał ucy.



W tem kto zapisał: kukuryka, Spadł mistrz Ignacy już po krytyku I zawodził z wielkim bólem. To sen! Ja nie jestem królem!

Był, albo nie był

Henoch wypłoszony przez najgłośniejszą Hamila — Wojciecha Trzypczakowskiego, gdy mu zaprzeczano przewodnictwo partii Endeków.

Był, albo nie był — to wielkie pytanie. Jest li w istocie dość salaczną rzecz? Samą za siebie partii, co u ludu? Za pośmięstwo sławy, a nie więcej? Co tytoniowa okryła się wydarzeniem. Na strąta kraj chce mieć monopol. Czyli nie lepiej ośmielić się? Uciec przed młotem potoków, co celnie We młot ugodzi, jako w wędla partii? Bo kłótnie ścierpały tysiące zalewów. Osielił zewsząd nad ciśnie słownie Młot, ale przyjął przywilejów, Złazł, gdy mu to zakazuje młotów.

Rozwaga, oraz doświadczenie moc wielkiej Cóż to za ludzie, do mnie się odnieść? Czy zyska, wódzem będąc N. D. partii, Jakowej polski, czy zaszek ludu? Nie! Tam nie czeka mnie inna nagroda, Jak ta, Głównym co dana w udziale! Przedsiębiorstwo mojej era blednie Pod wpływem wahań i smutnych przesądów, I już nie pójść się do trzech zastawców; Do przedłożenia endekówi gromadzie Nie miałeś nie ciągnąć, choć mnie przyzwala. Tak to rozwaga, czyli nas ichorom! Leć lepiej chyba rozważać szawierza! Nie miałeś rozważać ośmielić kate! — Nidli się pódnił, Lopot, bal stronił! Za Letowalskich nie mógł odpowiedzialność, Baczę, co spłodził Zamorski zajady, Albo Sądowicz z krwią nabiegłem okiem.

TEFFL

(Przetłum. Julian Tuwim.)

Feljeton Amerykański

Najbardziej celowym ze wszystkich rodzajów literatury współczesnej jest bezspornie opowiadanie amerykańskie, zamieszczone w gazetach Ameryki na mieście feljetonu. W opowiadaniu tego rodzaju znajduje czytelnik wszelkie niezbędne informacje dla siebie, oraz swej rodziny. — Uważam sobie za mój obowiązek zaznaczyć z podobnym feljetonem osoby, nie czytające gazet amerykańskich. Wiem, że nie dorównam oryginałowi, lecz cóż robić.

A więc:

„Kupujcie tylko konserwy Becca”.

(Napisał John Smith, który jednocześnie pragnie położyć za moją wdzięczność w średnim wieku). „Córka miliardera Miss Kenny wstała bardzo wcześnie. Uczyliła to według wskazówek znanego lekarza Smolla, 16 Ave. No. 356, przyjmując codziennie 2 do 6 po poł., konsultacja jednego dolara.

Potem nacisnęła guziczek dzwonka elektrycznego, kupionego za 8 Ave. No. 16, ceny bez konkurencji, i rzekła do służącej, rekomendowanej przez „Biuro ucziwej służby”, gdzie zawsze dostać można służącą z kaucją i świadectwami.

— Chcę iossia. Przyńm mi puszkę konserw fabryki White'a. Uczyliwa służącą z kaucją i świadectwami zalałama w przeznaczeniu donie:

— Ach, jakież można! Czytałam już wielokrotnie ostrzeżenia, dotyczące fabryki White'a. Jest to firma niesolida, wyroby jej są niesmaczne i niestandardnie opakowane.

Znałdym mi się konserwy Becca, które jem codziennie.

Córka miliardera machnęła ręką, a pokornie się świadectwo „Biura ucziwej służby” ukłoniła się grzecznie i posłała specjalnego rozkaz panu Miss Kenny zabrała się do toalety.

Wzięła poczynić bez szwów podwójną stopę, kupione leżące tanio u „Mary Hom i syn-

nowie”, następnie umyła się mydłem „Biała kaczka”. A penny kawałek, skąd główny Jack Smith (ojciec autora tego opowiadania), bez konkurencji.

Mydło to sprawiło, iż skóra młodej miliardarki stała się w mgnieniu oka oślepiająco biała.

Miss Kenny uczesała się potem najwzajemniej grzebieniem Petersa, zjadła kilka biszkoptów Bekkera, które momentalnie wzmocniły jej siły. Biskopki te, spręparowane według specjalnej recepty, stanowiącej tajemnicę firmy.

Miss Kenny wzięła suknię od „Mary Black”, bardzo tanie, można na rądy — siadła, czekając na zamówienie konserwy.

Myśląc o iossiu, nie zapomniała o młodym Dawidzie Day'u, który jej się zalaniał podobnie.

— Wyszłałabę chętnie za mąż za Day'a, lecz ojciec nigdy nie pozwoli na małżeństwo ze zwykłym milionerem. Dla córki miliardera byłoby to hańba i megalansem.

Nareszcie wzięła uciążliwą szafkę i przyniosła puszkę konserw White'a.

Puszka ta wyglądała bardzo ładnie, lecz wiemy dobrze, że po zrozu młła.

Ledwo młoda miliardarka zjadła kawałek iossia, gdy poczuła mdłości. Rzecz prosta: iossie White'a był niewiasty.

— Gdzie są patentowane pigułki Greena? Przedej, przedej, bo będzie za późno!

Uczyliwa służącą drzącym reżkami podała swej panu pigułki Greena.

Cierpienia młodej Amerykanki ustaly natychmiast. W ten zadowonił telefon.

— Halo! — rzekła miss Kenny cichym głosem, zmęczonym przez niewieleż konserwy White'a.

— Kto mówi?

— To ja droga Maud! — Ja, twoje kochające cię Dawid Day. Możesz mi powiniować!

— Co się stało? — zawołała Maud.

— Idzie o to, że załóżym się dzisiaj z ojcem twym o miliard

dolarów. Jeżeli wygram, będę miliarderką i w tedy ojciec pozwoli na nasze małżeństwo. — Jeżeli zaś przegram, będę musiała wytrzeć ciębie na zawsze i wpłacić sumę przegraną w przeciągu 20 lat.

— A o co był zakład? — zapytała Maud głosem drżącym, lecz tym razem nie za sprawą iossia.

— Założymy się o to, czyże konserwy są lepsze. Ja twierdzę, że Becca, ojciec zaś, że White'a.

Miss Kenny krzyknęła dziko z radości.

— Przyjdź do mnie natychmiast, Dawidzie! Jestem twoją na zawsze i nie jut nas nie rozłączy, albowiem mam mdłości z powodu konserw White'a.

W rok później uśmiechnięta Maud Day obdarzyła swego małżonka różowym, błękitnym, chropczakiem, imieniem Dewi, który, wygłaszając do ojca puchliwe swe racje, powiedział pierwsze zdanie: „Kupujcie tylko konserwy Becca”.

Rodzice zamienili spojrzenia ze łzami radości w oczach.

BOLESŁAW PRUS.

— O, widziałś dwór? — rzekł stary Ślimak do Staśki.

— Który to?

— Ten z gankiem na słupach.

— A to co za chałupa?

— Na lewo? To przecie nie chałupa, ino oficyna, a to niskie to kuchnia. A przypatrzyć się, że w oficynie jedne łby są na dole, a drugie na górze.

— Jakby na strychu.

— To nie strych, ino piętro.

— Ale zawsze on tam widać, że drabinie — wtargli Jędrk.

— Nie po drabinie, ino po schodach — odpardı surowo ojciec.

— Pan akurat poniewierzył się po szczeblach, kiedy on lubi wygode.

— A ono na prawo, tatulu, co

— A ono na prawo, tatulu, co

— A ono na prawo, tatulu, co

— A ono na prawo, tatulu, co

— A ono na prawo, tatulu, co

St. Bandrowski:

Spirytysta

Przyjeżdż do mnie z wizytą, tak! orangutan społeczny, aspi- filipia i z dziedzi czasu Bożego, i mowi między innymi, że on jest zawodowym spirytystą.

Powinno się na to moja żona i dalej napierać na niego, aby seans urządził bo ona ma du- chów o dużo rzeczy zapyta.

Ja protestuję, ale mój znajomy ślepiami do mnie zerka, jak gdyby chciał powiedzieć: — daj pokój, zabawa tania, a giępiemu radość!

Zrozumiałem jego Intencję, i załozylaszy votum separatum, że ja w te giępiusza niewierzą, zgodziłem się na seans spiryty- styczny.

Mój znajomy zapisał arkusz papieru alfabetem, dokad do te- go: tak — nie — dobrze — źle — i zaczął spodezka.

— Przyńleś lepiej młednie, — mówię do żony.

Spojrzała na mnie jak na ro- dzonego Kalwina i wróciła ze spodezkiem, który był tak! czysty jak jeszcze nigdy nie był do kawy lub do komputu.

— Pani postawi sobie w my- śli trzy pytania — rzecze mój znajomy — na które duch po ko- lej odpowie.

— Słuchajno — mówię do żo- ny — ja to uważam za ładne, ale ostatecznie djabli wiedzą...

Więc masz pytać, to na wszelki wypadek zapytaj o jakies re- czy dla nas bardzo doniosłe, to możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

A jeszcze potem mój przyje- ciel wziął na dobranoc papiera- sa do gęby i poeznął się za na- mi.

Po jego odejściu żona popra- la na kawy jakiś lotni ko- stium zielonego koloru, posłała fryzjera placzkę wianego ple- tywa z czułem zaklejanymi, a idąc spać, wyszła na schudnie- cie dwie cyrtury i przeciw tytu- karzla się kuchardę do łóżka tak obandażowała, jakby ją prze- chłodził dziesięć błyskawicznych po- ciągów.

Niech duch Konrada jawni się i odpowiada!

Duch Konrada jednak musiał być pijany, albo hał się mojej żony, bo długo nie dawał zna- ków, aż dopiero gdy ją kry- knął: „męski wacubundo!” — talerzyk począł chodzić po arku- susie.

Żona moja miała mój zarys- nanej bogom na ofiarę owcy, — mój znajomy chakotał dalej jak- iekis zaklecia, a spodezek lał się po arkuszu jak wssa po kotłach.

Az odpowiedział kolejno: 1) nie, 2) tak, 3) nie.

Patrz na żonę.

Po policzasku spływa jej pot zupełnie podobny do płynnego alabastru.

— Za grubo się napudrowała — szepce jej na ucho.

— Idź! — odpowiada mi, ale już niecło głośnie.

Wobec tego ja zrywam seans. Faktycznie jednak seans był już zakończony.

— I o cóż się pytałaś duchem? — zwracam się do żony.

— Pytałam się go, czy wie- ny kolor będzie jeszcze na wie- sne młody, czy przestanie nara- zacie tyć i czy nam zmienić fry- zjerkę.

Nastal — Jak to bywa w powiedzeniu — chwila milczenia.

A potem ja rzekłem z namna- szaniem:

— Skoro wazzechwiedza du- chów objawiła się nam w trzech tak doniosłych kwestjach, to możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

A jeszcze potem mój przyje- ciel wziął na dobranoc papiera- sa do gęby i poeznął się za na- mi.

Po jego odejściu żona popra- la na kawy jakiś lotni ko- stium zielonego koloru, posłała fryzjera placzkę wianego ple- tywa z czułem zaklejanymi, a idąc spać, wyszła na schudnie- cie dwie cyrtury i przeciw tytu- karzla się kuchardę do łóżka tak obandażowała, jakby ją prze- chłodził dziesięć błyskawicznych po- ciągów.

Niech duch Konrada jawni się i odpowiada!

Duch Konrada jednak musiał być pijany, albo hał się mojej żony, bo długo nie dawał zna- ków, aż dopiero gdy ją kry- knął: „męski wacubundo!” — talerzyk począł chodzić po arku- susie.

Żona moja miała mój zarys- nanej bogom na ofiarę owcy, — mój znajomy chakotał dalej jak- iekis zaklecia, a spodezek lał się po arkuszu jak wssa po kotłach.

Az odpowiedział kolejno: 1) nie, 2) tak, 3) nie.

Patrz na żonę.

Po policzasku spływa jej pot zupełnie podobny do płynnego alabastru.

— Za grubo się napudrowała — szepce jej na ucho.

— Idź! — odpowiada mi, ale już niecło głośnie.

Wobec tego ja zrywam seans. Faktycznie jednak seans był już zakończony.

— I o cóż się pytałaś duchem? — zwracam się do żony.

— Pytałam się go, czy wie- ny kolor będzie jeszcze na wie- sne młody, czy przestanie nara- zacie tyć i czy nam zmienić fry- zjerkę.

Nastal — Jak to bywa w powiedzeniu — chwila milczenia.

A potem ja rzekłem z namna- szaniem:

— Skoro wazzechwiedza du- chów objawiła się nam w trzech tak doniosłych kwestjach, to możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

A jeszcze potem mój przyje- ciel wziął na dobranoc papiera- sa do gęby i poeznął się za na- mi.

Po jego odejściu żona popra- la na kawy jakiś lotni ko- stium zielonego koloru, posłała fryzjera placzkę wianego ple- tywa z czułem zaklejanymi, a idąc spać, wyszła na schudnie- cie dwie cyrtury i przeciw tytu- karzla się kuchardę do łóżka tak obandażowała, jakby ją prze- chłodził dziesięć błyskawicznych po- ciągów.

Niech duch Konrada jawni się i odpowiada!

Duch Konrada jednak musiał być pijany, albo hał się mojej żony, bo długo nie dawał zna- ków, aż dopiero gdy ją kry- knął: „męski wacubundo!” — talerzyk począł chodzić po arku- susie.

Żona moja miała mój zarys- nanej bogom na ofiarę owcy, — mój znajomy chakotał dalej jak- iekis zaklecia, a spodezek lał się po arkuszu jak wssa po kotłach.

Az odpowiedział kolejno: 1) nie, 2) tak, 3) nie.

Patrz na żonę.

Po policzasku spływa jej pot zupełnie podobny do płynnego alabastru.

— Za grubo się napudrowała — szepce jej na ucho.

— Idź! — odpowiada mi, ale już niecło głośnie.

Wobec tego ja zrywam seans. Faktycznie jednak seans był już zakończony.

— I o cóż się pytałaś duchem? — zwracam się do żony.

— Pytałam się go, czy wie- ny kolor będzie jeszcze na wie- sne młody, czy przestanie nara- zacie tyć i czy nam zmienić fry- zjerkę.

Nastal — Jak to bywa w powiedzeniu — chwila milczenia.

A potem ja rzekłem z namna- szaniem:

— Skoro wazzechwiedza du- chów objawiła się nam w trzech tak doniosłych kwestjach, to możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

A jeszcze potem mój przyje- ciel wziął na dobranoc papiera- sa do gęby i poeznął się za na- mi.

Po jego odejściu żona popra- la na kawy jakiś lotni ko- stium zielonego koloru, posłała fryzjera placzkę wianego ple- tywa z czułem zaklejanymi, a idąc spać, wyszła na schudnie- cie dwie cyrtury i przeciw tytu- karzla się kuchardę do łóżka tak obandażowała, jakby ją prze- chłodził dziesięć błyskawicznych po- ciągów.

Niech duch Konrada jawni się i odpowiada!

Duch Konrada jednak musiał być pijany, albo hał się mojej żony, bo długo nie dawał zna- ków, aż dopiero gdy ją kry- knął: „męski wacubundo!” — talerzyk począł chodzić po arku- susie.

Żona moja miała mój zarys- nanej bogom na ofiarę owcy, — mój znajomy chakotał dalej jak- iekis zaklecia, a spodezek lał się po arkuszu jak wssa po kotłach.

Az odpowiedział kolejno: 1) nie, 2) tak, 3) nie.

Patrz na żonę.

Po policzasku spływa jej pot zupełnie podobny do płynnego alabastru.

— Za grubo się napudrowała — szepce jej na ucho.

— Idź! — odpowiada mi, ale już niecło głośnie.

Wobec tego ja zrywam seans. Faktycznie jednak seans był już zakończony.

— I o cóż się pytałaś duchem? — zwracam się do żony.

— Pytałam się go, czy wie- ny kolor będzie jeszcze na wie- sne młody, czy przestanie nara- zacie tyć i czy nam zmienić fry- zjerkę.

Nastal — Jak to bywa w powiedzeniu — chwila milczenia.

A potem ja rzekłem z namna- szaniem:



STRONA

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

HUMORU



MUTT I JEFF

Mutt ma dobry pomysł

BUD FISHER

